

Opryskiem w chrabąszcze

PRZYRODA 12 samolotów i 68 tys. hektarów lasów. Z chrabąszczem majowym leśnicy walczą z powietrza
STRONA 2

dziennik

W S C H O D N I

CZWARTEK 9 MAJA 2019 r.

REKLAMA



KUMULACJA

6 000 000 zł

P3824

Mróz ścisnął truskawki

RYNEK Na rynku pojawiły się już polskie truskawki. Niestety, po wczorajszych nocnych przymrozkach zapowiada się, że nawet w pełni sezonu będą drogie. Podobnie jak wiśnie i czereśnie



Mateusz Maruszewski z miejscowości Nowomichowska (powiat puławski) ma 5-hektarową plantację truskawki deserowej (ponad hektar pod osłonami). – Cena 15 zł/kg utrzyma się długo – przewiduje

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

– Ja pierwszą truskawkę zjadłem już 26 kwietnia, a pierwsza partia pojechała na sprzedaż 5 maja – mówi Mateusz Maruszewski. Plantator z miejscowości Nowomichowska (powiat puławski) swoje owoce dostarcza na Lubelski Rynek Hurtowy w Elizówce, do Włodawy i Chełma.

25 złotych za kilogram

Cena polskich truskawek w hurcie to obecnie 20 zł/kg. W sklepie i na targu 25-26 zł/kg. Sporo tańsze są truskawki z Grecji – wczoraj w Elizówce kilogram kosztował 14 zł/kg. Tyle, że owoce z importu nie pachą ani nie smakują jak te od naszych plantatorów. A tych pogoda nie oszczędza.

– Noc z wtorku na środę załatwiła 70 proc. kwiatów

– mówi Maruszewski. – Straciliśmy je mimo przykrycia krzaków włókniną i folią perforowaną. Również zawiązki owoców przemarzły, co się bardzo rzadko zdarza. Przy gruncie ok. godz. 4.30 było minus 6. To nie był przymrozek tylko mróz.

Kuzyn stracił wszystko

O dużych stratach mówią też plantatorzy z powiatu kraśnickiego.

– Sprawdził wczoraj z kuzynem jego plantację truskawki na terenie gminy Urzędów. Jest przemarznięta w niemal 100 proc. Dosłownie nie ma nic – opisuje Piotr Dylewski ze Związku Sadowników RP w Moniakach. Tam nad ranem było od -4 do -6 stopni Celsjusza. – W malinach nie za bardzo jeszcze coś widać, bo pąki się dopiero kształtują. Tyle, że po

zimie plantacje są w strasznej kondycji. Ja mam niecałe 2 hektary letniej maliny, po zimie rozwinęło się tylko ok. 30 proc.

Za wcześniej na osady

Owoców będzie mniej, co przełoży się na ceny. Zdaniem plantatora z gminy Baranów w sezonie za truskawki będziemy płacić 15 zł/kg. – Myślę, że ta długo się utrzyma – przewiduje Maruszewski.

Ale specjaliści z Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego uspokajają. – Za wcześniej aby przysądzać – podkreśla Zdzisław Partyka, główny specjalista ds. sadownictwa ŁODR w Końskowoli. – Zobaczymy, jak będzie przebiegać regeneracja roślin. Wszystko zależy od pogody w najbliższych dniach, a także od

kondycji poszczególnych plantacji.

W sadach mróz też zrobił swoje

– Na pierwszy rzut oka wydawało się, że nic złego się nie stało – mówi Tomasz Solis, prezes Związku Sadowników RP. – Temperatura spadła do -3 st. C, ale rano nie było szronu ani na trawie, ani na roślinach. Dlatego też sądziliśmy, że z tej sytuacji wyjdziemy obronną ręką. Ale straty jednak będą. Na jabłoniach trochę mniejsze, głównie na odmianach, które wcześniej kwitły, typu Idared. U jabłoni nawet jak zostanie 10 procent kwiatów, to jeszcze jest szansa na plonowanie i zbiory. W przypadku wiśni i czereśni każdy kwiat, który przemarźnie, oznacza pomniejszenie plonów.



Studenci przejęli miasto

JUWENALIA 2019 Zaczęły się Lubelskie Dni Kultury Studenckiej. Wczoraj ulicami Lublina przeszedł kolorowy korowód. Studenci będą się bawić przez trzy kolejne weekendy maja

STRONA 7

Pijany ksiądz odprawiał mszę

Ksiądz z parafii Nawiedzenia NMP w Woli Gułowskiej (powiat łukowski) odprawiał mszę pod wpływem alkoholu. Proboszcz potwierdził incydent, jednocześnie zaprzeczając, że ksiądz zwymiotował na ołtarz.

„Księża w Woli Gułowskiej (...) dnia 3 maja, po świętowaniu Dnia Strażaka, odprawiali mszę świętą o godzinie 16 pijani. Jeden z księży w trakcie picia z kielicha zwymiotował na ołtarz. Dziś dnia 5 maja na każdej mszy świętej owy kapłan przepraszał za swoje zachowanie i prosił o wybaczenie” – tej treści list od zbulwersowanego parafianina cytuje Radio Zet.

Parafię tworzy klasztor ojców karmelitów.

– Zdarzył się taki incydent, jednorazowy – przyznaje o. Janusz Bębnik, przeor i proboszcz parafii. – Jeden z ojców był w stanie wskazującym na spożycie alkoholu, to było zauważalne. Ale wielkich oznak nie było – mówi nam proboszcz. I dodaje, że reakcja była natychmiastowa. – Następnego dnia po zażęściu odprawiono nabożeństwo ekspiacyjne za grzech, a w niedzielę na

wszystkich mszach świętych ksiądz przepraszał wszystkich parafian za tę sytuację – podkreśla o. Bębnik.

Jakie konsekwencje czekają teraz księdza?

– Pierwszą konsekwencją było to, że musiał się przyznać przed parafianami, a to nie jest takie łatwe. Poza tym zadeklarował, że będzie chciał za wszystko całej parafii jakoś wynagrodzić – dodaje przeor.

Jeżeli chodzi o zwymiotowanie na ołtarz, to proboszcz tę informację demantuje. – To są oszczerstwa, rzeczy nieprawdziwe – zapewnia o. Bębnik.

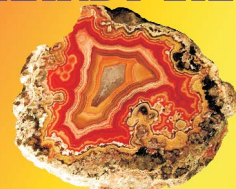
Zapytany o zajście ks. kanonik Jacek Świątek, rzecznik prasowy Kurii Siedleckiej, odpowiedział Radiu Zet, że „to nie był stan nietrzeźwości całkowity, tylko po prostu, rzeczywiście, był zauważalny”.

– Nie był to stan nietrzeźwości w postaci na przykład bełkotu. Rzeczywiście spróbowali alkoholu na imprezie strażackiej, co zostało wyczone przez wiernych i na tej podstawie prawdopodobnie zostały skierowane różnego rodzaju zarzuty przeciwko nim – powiedział rozgłośni rzecznik prasowy kurii.

(EB)

REKLAMA

51 GIEŁDA MINERAŁÓW I BIŻUTERII
SKARBY ZIEMI



11-12.05

SOBOTA 10-18 NIEDZIELA 10-17

LUBLIN

CENTRUM KONGRESOWE UP
Akademicka 15

EMERYCI - WSTĘP TYLKO 3 zł!



/SkarbyZiemilublin/

www.geolab.pl

P3955

Wykręca beczki w powietrzu



WYDARZENIE Organizatorzy drugiej edycji pokazów lotniczych Świdnik Air Festival ogłosili program imprezy zaplanowanej na 8 i 9 czerwca. Wczoraj ruszyła sprzedaż biletów

Rok temu w festiwalu wzięło udział 20 załóg, które łącznie w powietrzu spędziły 10 godzin. Według organizatorów pokazy lotnicze w Świdniku obejrzało 50 tys. widzów. – Ta impreza ściśle wiąże się z historią naszego miasta. Mamy nadzieję, że w tym roku odwiedzi nas nie mniejsza liczba osób – mówi Ewa Jankowska, sekretarz miasta Świdnik. Pierwszego dnia podniebne pokazy potrwać do godz. 22.30. – Nastawiamy się na coś innego niż przed rokiem, czyli na loty dziennie-nocne. Będziemy widzieli naszych aktorów zarówno w dzień, jak i po zachodzie słońca – zapowiada Robert Zawada, współorganizator imprezy. – Część z nich można było zobaczyć w tamtym

roku, ale postaraliśmy się, aby przelecieli jeszcze raz. Będzie też dużo huku. Spowodują go samoloty wojskowe: Su 22 czy Mig-29. Wśród najważniejszych punktów programu są m.in. pokazy w wykonaniu najszybszego polskiego pilota Łukasza Czepli w Edge 540 TK, Marka Choima w Extrze 330SC, Marii Muś w śmigłowcu Bolkow BO105, czy wielokrotnego uczestnika mistrzostw świata i Europy w akrobacji samolotowej Artura Kielaka. Pojawią się też zespoły Biało-Czerwone Iskry czy Grupa Akrobacyjna Firebirds. Wisienką na torcie ma być show brytyjskiej formacji Airborne Pyrotechnics, która specjalizuje się w pokazach nocnych. Sobotnie występy rozpoczną się o godz. 14, a niedzielne potrwać

od 12 do 17.30. Po godz. 18 planowana jest część koncertowa. Na scenie wystąpią: Organek, Ania Dąbrowska i Enej. Wczoraj ruszyła sprzedaż biletów. Wejściówki w cenie 20 i 10 zł (na każdy dzień) można kupić za pośrednictwem strony air-festival.swidnik.pl oraz serwisu biletyna.pl, a także w kasie świdnickiego kina LOT. Będą one także dostępne przy wejściach na teren imprezy. Bezpłatnie na pokazy wejdą m.in. dzieci do 7. roku życia, osoby niepełnosprawne z opiekunem oraz kombatan ci wojenni i seniorzy lotnictwa. Z Lublina Świdnik Air Festival będzie można dojechać darmową komunikacją miejską. W planach są też dodatkowe kursy pociągów. **TOMASZ MACIUSZCZAK**

Opryskiem w chrabąszcze

PRZYRODA 12 samolotów i 68 tys. hektarów lasów w 18 nadleśnictwach. Leśnicy walczą z chrabąszczem majowym, którego larwy zjadają korzenie drzew. – Na wyeliminowanie tego groźnego szkodnika mamy tylko dwa tygodnie. Zanim samice nie złożą jaj – tłumaczą

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

– Zabieg agrolotniczy jest najlepszą formą ograniczenia populacji chrabąszcza – przekonuje dr inż. Andrzej Marzęda, kierownik zespołu ochrony lasu przy Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych. – W ciągu dwóch tygodni mamy dokonać oprysku na kilkudziesięciu tysiącach hektarów. Kolejna rzecz to precyzyjna aplikacja, za pomocą aparatury GSP. Poza tym dawka preparatu jest stosunkowo niewielka – 5 litrów cieczy na hektar, z czego środek stanowi tylko 0,4 l.

Od kilku lat stan lasów nie jest najlepszy, zwłaszcza wiosną. Leśnicy tłumaczą to deficytem wody i niekorzystnymi warunkami pogodowymi w okresie wegetacyjnym. Kolejny problem to szkodliwe owady.

– Na pierwszym miejscu są dwa gatunki – mówi dr inż. Marek Kamola, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie. – Pierwszy z nich to kornik ostrozębny, który jest groźnym szkodnikiem lasów sosnowych, które w układzie polskich lasów dominują. Drugi to chrabąszcze.

Problem chrabąszcza nie jest nowy, ale z roku na rok narasta. Drzewom szkodzą pędraki. – Najpierw są zjadane drobne korzonki. Później drzewka, a nawet drzewa, są praktycznie pozbawiane części podziemnej. Tego nie widać w lesie, ale odbija się to na drzewostanie – pod-



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Niektórych preparatów doglebowych stosować w lesie nie można. Dlatego skupiliśmy się na walce z imago chrabąszczy – tłumaczą leśnicy

kreśla dyr. Kamola. – Drzewa chorują i cierpią.

Z pędrakami walka jest trudna, bo niektórych

preparatów doglebowych stosować w lesie nie można. – W związku z tym całą uwagę skupiliśmy na

walce z imago chrabąszczy – tłumaczy dyrektor RDLP.

I czas rujki, przypadający na maj. – Na wyeliminowanie tego groźnego szkodnika mamy tylko dwa tygodnie – podkreślają leśnicy. Trzeba bowiem uchwycić moment, kiedy samice nie złożyły jeszcze jaj.

Opryski są wykonywane już od kilku dni: z samego rana i jeszcze raz wieczorem. – Po oblocie pszczoł, mimo że oprysk nie jest dla nich szkodliwy – zaznacza Kamola.

Stosowany preparat to Mospilan 20 SP.

– Jest to środek owadobójczy, dopuszczony przez ministra rolnictwa zarówno do użytku profesjonalnego jak i nieprofesjonalnych. Można go stosować m.in. w uprawach sadowniczych i warzywnych – tłumaczy Mirosław Nakonieczny z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Lublinie.

W akcję zaangażowanych jest 12 samolotów i cztery ładowiska: Mokre pod Zamościem, Radawiec koło Lublina, Chełm i Biała Podlaska.

Teren, na którym zostanie zastosowany preparat, obejmuje powierzchnię blisko 68 tys. ha lasów. Koszt zabiegów, zaplanowanych wstępnie do 21 maja, to ok. 19,5 mln zł. Po zastosowaniu oprysku nie można wchodzić do lasu. Zakaz obowiązuje 2 tygodnie i dotyczy 18 nadleśnictw.

Ktoś strzelał do labradora

PULAWY Strzaskana łapa i śrut w miednicy – psa z takimi obrażeniami w ostatni weekend znalazła puławska fundacja „Uszy do góry”. Organizacja walczy o powrót labradora do zdrowia. A pracownicy Puławskiego Centrum Weterynaryjnego szukają mu nowego domu.

Obrażenia, jakie odniósł pies świadczą o tym, że ktoś do niego strzelał z wiatrówki.

RS

Sokoły z Lublina czują się lepiej

W poniedziałek się powinniśmy dowiedzieć, dlaczego zdechły dwa pisklęta sokoła wędrownego z gniazda na kominie lubelskiej elektrociepłowni. W Państwowym Instytucie Weterynaryjnym w Puławach trwają badania próbki. Dorosłe ptaki i trzy pozostałe pisklęta czują się znacznie lepiej.

Od kwietnia internauci mogą obserwować, co dzieje się w gnieździe sokołów wędrownych na kominie elektrociepłowni w Lublinie. We wtorek samica miała problemy z poruszaniem i oddychaniem. A dwa młode leżały nieruchomo.

Do gniazda, które znajduje się 120 metrów nad ziemią, kilka godzin później dostali się zaalarmowani ornitolodzy. Zabrali dwa padłe pisklęta, trzy pozostałe były w dobrym stanie. Na widok Samica ludzi odleciała.

– W takich sytuacjach w pierwszej kolejności wykluczamy możliwość zatrucia padłych ptaków. Wykonujemy ok. 50 wysokospecjalistycznych oznaczeń. Ta procedura trwa zazwyczaj ok. 6-7 dni – informuje Grze-

Młody labrador mógł być też potrącony przez samochód. Wolontariusze znaleźli go w pobliżu pomnika przy ul. Dęblińskiej. Zabrali go do lecznicy.

– Na szczęście jego stan się poprawia – mówi Anna Filipowska, prezes organizacji. Labrador jest w Puławskim Centrum Weterynaryjnym. Jego pracownicy nazwali go „Brys”.



gorz Sikorski z Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach, gdzie we wtorek późnym popołudniem trafiły padłe ptaki.

Sokół wędrowny na początku XX wieku nie występował w naszym kraju zbyt licznie. W latach 50. ubiegłego roku właściwie wyginął. Stowarzyszeniu „Sokół” chodzi o popularyzację wiedzy o tych ptakach i ponowne ich wprowadzenie na dawne miejsca bytowania. Dlatego tak ważne jest każde kolejne ptasie pokolenie. Budowa gniazda i zakładanie kamer jest formą promocji tych działań.

Lubelskie sokoły – Łupka i Wrotkę – dziennie ogląda ponad 4 tysiące internautów. We wtorek na stronie www.peregrinus.pl zajął ponad 23 tysiące osób. W środę było ich ponad 11 tysięcy.

(OPRAC.)

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:
Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Forum samorządowe czy konwencja wyborcza?

POLITYKA Nielegalne finansowanie kampanii wyborczej zarzucają Prawu i Sprawiedliwości działacze PSL. Chodzi o organizowane m.in. przez powiaty Forum Samorządowe Województwa Lubelskiego. Na wydarzenie zaprasza kandydująca do Parlamentu Europejskiego posłanka PiS Elżbieta Kruk

TOMASZ MACIUSZCZAK

Wydarzenie, w którym ma uczestniczyć m.in. premier Mateusz Morawiecki, odbędzie się w Lublinie 23 maja, trzy dni przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. Okazją są okrągłe rocznice: 20-lecia powstania samorządów powiatowych i wojewódzkich oraz 15-lecia wstąpienia Polski do Unii Europejskiej.

– Z zaproszenia na forum wynika, że jego gospodarzem i osobą zapraszającą jest poseł Elżbieta Kruk, kandydatka do Parlamentu Europejskiego z list PiS – mówi europoseł i szef lubelskich struktur PSL Krzysztof Hetman, który także startuje w eurowyborach, tyle że z listy Koalicji Europejskiej. – Zastanawiamy się, jaki wkład ma pani poseł w rozwój samorządów w naszym kraju i przystąpienie Polski do UE. Pytaliśmy wielu osób i nikt nie wie. Naszym zdaniem to nielegalne finansowanie kampanii wyborczej i promowanie jej osoby za pieniądze publiczne.



Działacze Polskiego Stronnictwa Ludowego prezentują zaproszenie na Forum Samorządowe Województwa Lubelskiego

Ludowcy twierdzą, że ze środków samorządów opłacany jest mityng wyborczy PiS.

– Poszła polityczna dyspozycja, by każdy powiat przekazał na organizację tego wydarzenia po 5 tys. zł. A ci aktywniejsi, którzy chcą się przypodobać, płacą po 10 tys. zł. W ten sposób podatnicy złożą się na konwencję wyborczą – twierdzi Zenon Ro-

dzik, były starosta opolski, a obecnie radny powiatowy PSL.

Przewodniczący Konwentu Powiatów Województwa Lubelskiego i starosta lubelski Zdzisław Antoń (PiS) przyznaje, że do organizacji forum dołączają się wszystkie powiaty z regionu.

– Przyjęliśmy, że powiaty ziemskie (jest ich 20 - red.) wyłożą po 5 tys. zł, a cztery

miasta na prawach powiatów po 10 tys. zł – wyjaśnia Antoń. Ale zaprzecza, by wydarzenie miało służyć promocji kandydatki jego ugrupowania. – Elżbieta Kruk jest osobą publiczną i uważam, że jako poseł na Sejm może być osobą zapraszającą na taką uroczystość.

– Takie zarzuty są kompletnie bezzasadne, a w ustach polityków PSL, którzy bardzo często wykorzystywali samorządy do kampanii wyborczej, to Himalaje hipokryzji – komentuje Michał Mulawa, przewodniczący sejmiku województwa i bliski współpracownik Elżbiety Kruk.

– Jeżeli ktoś uważa, że coś dzieje się wbrew przepisom, to są od tego właściwe organy – dodaje Zdzisław Antoń.

Ludowcy liczą na to, że sprawą zajmie się Państwowa Komisja Wyborcza. – Bo jest się nad czym pochylić. Jeśli tak się nie stanie, złożymy wniosek o sprawdzenie tego – zapowiada Hetman.

Wziął leki i „włączyła mu się agresja”

ZBRODNIA 32-letni mieszkaniec Lublina stanął przed sądem oskarżony o zabójstwo ojca. Dawid B. zadał serię ciosów nożem



Proces 32-letniego Dawida B. rozpoczął się wczoraj. Sąd włączył jawność postępowania.

Dawid B. nie wchodził wcześniej w konflikty z prawem. Przed zabójstwem nie miał stałej pracy ani domu, przebywał głównie z bezdomnymi – czytamy w aktach sprawy. Od czasu do czasu pomieszkiwał u swojej byłej partnerki, która wychowywała dwójkę ich dzieci.

Pod koniec marca ub. r. pojechał odwiedzić ojca do miejscowości Zienki w gm. Sosnowica. Józef B. mieszkał tam samotnie w budynku socjalnym. Został u ojca przez kilka dni. Mężczyźni codziennie pili alkohol. Tak było również feralnego dnia. W domu Józefa B. doszło wówczas do kłótni. Panowie szybko przeszli do rękoczynów. Po krótkiej szarpaninie Dawid B. zaczął bić ojca w głowę, po czym przewrócił go na łóżko. Wtedy rzucił się na niego z nożem.

Józef B. dostał przynajmniej siedem ciosów w głowę, klatkę piersiową i brzuch. Jeden z nich trafił w serce, co było bezpośrednią przyczyną śmierci.

Po napaści 32-latek odłożył nóż na parapet, zabrał

swoją plecak i wyszedł. Po maszerował do sąsiedniej wsi. Tam zapukał do domu jednego z mieszkańców, powiedział, że zabił człowieka i poprosił o wezwanie policji. W drodze na komisariat powtarzał policjantom, że nie wie, dlaczego zaatakował ojca. Z relacji rodziny i sąsiadów wynikało, że między mężczyznami nie dochodziło wcześniej do awantur.

Podczas późniejszego przesłuchania Dawid B. przyznał, że zanim zaatakował ojca wziął leki psychotropowe. Mimo ostrzeżeń ojca, który zwracał mu uwagę, że leki mają bardzo silne działanie. Dawid B. zażył cztery tabletki po czym „włączyła mu się agresja”. Młody mężczyzna wyjaśnił śledczym, że nie pamięta zadawania ciosów. Pamiętał jedynie, jak stoi nad ojcem z nożem w dłoni, przykrywa ciało kołdrą i wychodzi.

Dawida B. badali biegli psychiatry. Ocenili, że jest poczytalny i może odpowiadać za zbrodnię. Teraz grozi mu nawet dożywocie.

JACEK SZYDŁOWSKI

Kierowca się nie zatrzymał. Dziewczynka zginęła

OSKARŻONY Minął samochód stojący przed przejściem i wjechał w przechodzącą przez pasy dziewczynkę. 12-letnia Wiktoria nie przeżyła wypadku. Kierowca stanie przed sądem

Akt oskarżenia przeciwko Józefowi B. wpłynął właśnie do sądu. 65-latek to zawodowy kierowca.

26 września ub. r. rano Józef B. jechał ul. Bohaterów Września, od ulicy Willowej do Zelwerowicza. Poruszał się lewym pasem z prędkością nieco ponad 70 km/h. Na tym odcinku obowiązuje ograniczenie do 50 km/h.

Kiedy dojechał do skrzyżowania, zignorował osobowego fiata, który zatrzymał się przed pasami, żeby przepuścić pieszą. 65-latek minął go z lewej strony i uderzył 12-latkę, która wchodziła na przejście. Zatrzymał się i wraz ze świadkami wypadku próbował pomóc rannej. Wiktoria w stanie krytycznym trafiła do szpitala. Lekarze długo walczyli o jej życie, ale 7 października dziewczynka zmarła.

Józef B. usłyszał zarzuty dotyczące spowodowania śmiertelnego wypadku. Śledczy uznali, że mężczyzna umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa. Józef B. przyznał się do winy. Zapewniał przy tym, że nie widział nastolatki wchodzącej na pasy. Jak tłumaczył, jechał przed nim bus. Tuż przed skrzyżowaniem kierowca busa zjechał na pas do skrętu



31 marca rodzice i mieszkańcy pobliskiego osiedla spotkali się obok miejsca, gdzie zginęła 12-latka. Tego dnia dziewczynka obchodziłaby 13. urodziny

w lewo i dopiero wtedy odslonił mu widok na jezdnię.

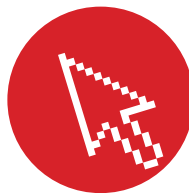
Z wyjaśnień kierowcy wynika, że widział samochód, który zatrzymał się na prawym pasie. Był jednak przekonany, że kierowca fiata parkuje na zjeździe, gdzie „zawsze stoi dużo samochodów”. Józef B. tłumaczył również, że dziewczynka mogła zostać zasłonięta przez słup sygnalizacji świetlnej. Wskazywał również na oślepiające go słońce. Biegły wykluczył jednak taką możliwość.

Z ustaleń eksperta, który badał okoliczności wypadku wynika, że zarówno kierowca, jak i piesza zachowali się nieprawidłowo. Józef B. jechał zbyt szybko i ominął

auto stojące przed przejściem. Z kolei 12-latka weszła na pasy bezpośrednio przed jadącym z dużą prędkością samochodem. Auto Józefa B. było widoczne z daleka i nic nie wskazywało na to, by miało się zatrzymać. Biegły uznał, że dziewczynka przyczyniła się do wypadku. Gdyby jednak Józef B. jechał zgodnie z przepisami, do tragedii by nie doszło.

65-latek prosił o możliwość dobrowolnego poddania się karze. Uniknąłby wówczas procesu i mógłby liczyć na łagodniejszą karę. Wniosek Józefa B. nie został jednak uwzględniony. Grozi mu do 8 lat więzienia.

JACEK SZYDŁOWSKI



www.dziennikwschodni.pl

REKLAMA

Krajowy
Fundusz
Szkoleniowy

PRACODAWCO!

WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY
W LUBLINIEDo Twojej dyspozycji
jest Krajowy Fundusz Szkoleniowy!

Możesz otrzymać nawet 100% środków na wsparcie kształcenia ustawicznego dla siebie i pracowników:

- kursy i studia podyplomowe
- egzaminy umożliwiające uzyskanie dokumentów potwierdzających nabycie umiejętności, kwalifikacji lub uprawnień zawodowych
- badania lekarskie i psychologiczne wymagane do podjęcia kształcenia lub pracy zawodowej po ukończonym kształceniu
- ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków w związku z podjętym kształceniem

O szczegóły pytaj w powiatowych urzędach pracy województwa lubelskiego i Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Lublinie.

KFS adresowany jest do pracodawców, wspomaga przekwalifikowanie lub aktualizację wiedzy i umiejętności osób pracujących, aby nie utraciły pracy z powodu kompetencji nieadekwatnych do wymagań dynamicznie rozwijającej się gospodarki.

Pracodawco!

Jeżeli jesteś mikroprzedsiębiorcą, który zatrudnia mniej niż 10-ciu pracowników, a roczny obrót lub bilans firmy nie przekracza 2 mln EUR – otrzymasz 100% kosztów kształcenia pracodawcy i jego pracowników.

Jeśli zatrudniasz ponad 10 osób możesz otrzymać 80% kosztów kształcenia zarówno swojego, jak i swoich pracowników.

Krajowy Fundusz Szkoleniowy – art. 69a ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z 2018 r., poz. 1265 z późn. zm. i poz. 1149)

Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie
ul. Obywatelska 4, 20-092 Lublin
e-mail: sekretariat@wup.lublin.pl

wuplublin.praca.gov.pl

Będzie mniej uroczyście, ale nie mniej ciekawie

ZGRZYT Nie dojdzie do skutku planowane posiedzenie Zgromadzenia Narodowego z okazji 450. rocznicy unii lubelskiej. Posłowie i senatorowie spotkają się w Lublinie, ale w innym trybie. Już w środę będzie można za to posłuchać o tym jak wyglądało nasze miasto w czasach, gdy zawierano unię

DOMINIK SMAGA

Zgromadzenie Narodowe, czyli połączone izby Sejmu i Senatu, miały obradować w Lublinie przez dwa dni: 29 i 30 czerwca. W czasie posiedzenia posłowie i senatorowie mieli m.in. wysłuchać orędzia prezydenta Andrzeja Dudy. Uroczystości przybiorą jednak inną formę. Nieoficjalnie wiadomo, że powodem zmiany planów jest obawa przez zbrojotaniem posiedzenia przez opozycję.

– Rocznicą będzie miała charakter dużego spotkania międzynarodowego, na

które zostaną zaproszeni także wszyscy posłowie i senatorowie. Spodziewane są delegacje z wielu państw, w tym przede wszystkim tych wchodzących niegdyś w skład I Rzeczypospolitej – informuje Andrzej Grzegórk, dyrektor Centrum Informacyjnego Sejmu.

– Nie mamy jeszcze ostatecznej informacji co do charakteru spotkania parlamentarzystów w Lublinie – stwierdza Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta miasta. – Wiemy, że takie spotkanie ma się odbyć 30 czerwca. Jego organizatorem jest Kancelaria Sejmu.

Urząd Miasta Lublin zadeklarował chęć współpracy i wsparcie organizacyjne.

W planie wciąż jest wiele imprez z okazji rocznicy zawarcia unii polsko-litewskiej. Już w środę można posłuchać o pracy naukowców starających się ustalić jak wyglądało miasto w 1569 r. Wbrew pozorom wiadomo o tym zdecydowanie mniej niż o zawartej wówczas unii. Naukowcy są pewni, że gdyby pokazać nam Bramę Krakowską sprzed 450 lat, moglibyśmy jej nawet nie rozpoznać.

– Lublin w czasach unii to miasto gotyckie – przypo-

mina Dariusz Kopciowski, wojewódzki konserwator zabytków, który organizuje śródkowe, otwarte dla wszystkich spotkanie w Trybunale Koronnym (początek o godz. 15). Naukowcy pochwalą się tam wynikami swoich poszukiwań widoków miasta sprzed lat. Żmudna to praca, bo trzeba analizować m.in. stare plany, np. te odkryte w kamienicy przy Rynku 8.

Środowa konferencja o mieście sprzed 450 lat będzie częścią trzydniowego Kongresu Dwóch Unii, który zacznie się w poniedziałek. – Będziemy mieli wybitnych historyków litewskich

i polskich, wybitnych politologów i ciekawe dyskusje w kontekście naszej polityki zagranicznej – podkreśla prezydent Krzysztof Żuk.

Główne obchody rocznicy mają trwać w weekend od 28 czerwca do 4 lipca, czyli od dnia uchwalenia unii do dnia jej ratyfikacji przez króla Zygmunta Augusta. Na ulicach miasta zaplanowano liczne inscenizacje i rekonstrukcje historyczne, stworzone mają być m.in. obozy szlachty polskiej i litewskiej, będą również koncerty dawnej muzyki.

30 czerwca mieszkańcy mają śpiewać pieśń, którą

450 lat temu, jak głosi tradycja, odśpiewano po zawarciu unii, a tego samego dnia swoją premierę będzie mieć napisane specjalnie na tę okazję oratorium „(po) mosty” Piotra Sellima. Na 1 lipca zaplanowany jest piknik rodzinny obok Zamku, później będzie widowisko multimedialne.

Nie tylko miasto będzie przypominać o rocznicy zawarcia unii. Okolicznością monetą kolekcjonerską wprowadzi do obiegu Narodowy Bank Polski, a Poczta Polska opracuje specjalny znaczek.

(TOMA)

Taka noc, że spać się nie da. Noc Kultury!

KULTURA Staromiejska ul. Olejna będzie główną gwiazdą tegorocznej Nocy Kultury (1/2 czerwca) i właśnie tu powinno być najwięcej atrakcji do fotografowania. Podczas nocnych spacerów będzie można także wstąpić na koncert wirujących szklanych kloszy, albo popatrzeć na egzotyczne kwiaty z probówki. Co jeszcze nas czeka?

DOMINIK SMAGA

Artyści nie rozstają się z tradycją dopieszczania jednej, wybranej ulicy, która na co dzień nie przyciąga zbytnio uwagi. W tym roku padło na Olejną.

Maszyny ze skweru

– Wybraliśmy ją, bo jest kolejną uliczką, na którą się nie chodzi zbyt licznie, więc warto zaprosić tam gości – wyjaśnia Joanna Wawiora-Kamieniecka, koordynatorka Nocy Kultury.

Co nas czeka na Olejnej? Pierwsza instalacja znajdzie się na początku ulicy, przy skrzyżowaniu z Grodzką. – To będzie olbrzymia, ponad 3-metrowa księga – opowiada szefowa wydarzenia. Na jednej ze ścian powstać ma mural wykonany kredą, a kolejna niespodzianką pojawi się na pobliskim skwerze. – Biurka z maszynami do pisania czekającymi na dłonie gości Nocy Kultury.

Litery ze światła

Nad głowami przechodniów zawisną lampiony w kształcie liter. – Trzy różne alfabety, które przenikały przez miasto: alfabet łaciński, cyrylica i hebrajski – mówi artysta-plastyk Jarosław Kozia, który co rok ozdabia Noc Kultury swymi lampionami. Raz były to suknie nad Żmigrodem, raz ryby nad Rybną, innym razem balony nad Grodzką. Tym razem będą litery.

Kwiaty z probówki

W tym roku nie obędzie się również bez prac innego artysty, który nieco krócej niż Kozia, choć równie skutecznie ukorzeni się w Nocy Kultury. Mowa o Pawle Adamcu, który zachwycał już przechodniów ukwieconą Bramą Rybną, albo czarował zapachami ziół w wąziutkiej ul. Ku Farze. Teraz wziął na warsztat egzotyczne kwiaty, które będą zwisać z jednego z balkonów na pl. Po Farze. – Będzie

to instalacja zawierająca szklane probówki – zdradza Adamiec, który szykuje jeszcze kilka innych niespodzianek.

Muzyka z balkonu

Po niezbyt oczywistych miejscach porozmieszczane będą tym razem sceny muzyczne. Jednym z tych miejsc będzie balkon Wydziału Politologii UMCS, skąd ma rozbrzmiewać mieszanka polskiej muzyki rozrywkowej z jazzem i bigbitem. Z balkonu Trybunału Koronnego popłynie grana na żywo muzyka klasyczna, na koncert fortepianowy będzie można wstąpić do jednej z bram przy Archidiakańskiej, zaś na tańce można się wybrać na pl. Litewski. Kolejna scena muzyczna stanie na dachu dawnych Tarasów Zamkowych, gdzie można się spodziewać takiej egzotyki jak Litwinów grających kompozycje inspirowane jazzem... brazylijskim i cygańskim.

Niecodziennym widowiskiem ma być koncert na instrumencie zwanym harmoniką szklaną. Co to takiego? Skrzynia kryjąca kilkadziesiąt obracających się szklanych mis. Muzyk wydobywa z nich dźwięk poprzez dotyk wilgotnymi palcami. Efekt będzie można usłyszeć na klasztornej wirydarzu dominikanów.

Aktor z każdego

Po sąsiedzku, na placu przy dawnej siedzibie Teatru Andersena będzie wystawiany kilkuminutowy spektakl, jeden z wielu wpisanych do programu tegorocznej Nocy Kultury. Będzie też widowisko wykorzystujące... silikonowe figurki umieszczone na rzutniku, albo spektakl tworzony przez artystów, którzy mają wciągać do występu przypadkowych przechodniów. Wiadomo, że zaczną na pl. Po Farze, ale nie wiadomo, gdzie skończą.

W tym roku Noc Kultury ma być

rozpięta między pl. Litewskim, Starym Miastem, pl. Łokietka, browarem przy Bernardyńskiej i Błonią obok Zamku, chociaż z atrakcji zaplanowanych na Błoniach organizatorzy robią jeszcze tajemnicę.

Zadowoleni z Nocy

Niespodzianką nie jest to, że z ruchu wyłączona zostanie jezdnia przed Bramą Krakowską i że więcej będzie kursów nocnych linii, bo miasto, jak zwykle, szykuje się na obłożenie.

– Liczba osób uczestniczących w Nocy Kultury to około 100 tys., jedna czwarta to osoby spoza Lublina – mówi prezydent miasta Krzysztof Żuk. – 95 proc. jest zadowolonych z Nocy Kultury i chce uczestniczyć w niej dalej – dodaje Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępcza prezydenta ds. kultury.

Wszystkie atrakcje, których jest znacznie więcej, niż wymieniliśmy w tym tekście, będą bezpłatne.

Wyrazy najszczerzego współczucia

Rodzinie

z powodu śmierci

doktor

**Ewy
Walkowskiej
-Stelmańskiej**

składają
Zarząd, Wspólnicy i Pracownicy
Centrum Medycznego LUXMED Sp. z o.o.



FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

Dzień Zwycięstwa. 74 lata temu

HISTORIA Kombatanci, przedstawiciele służb mundurowych, władz miasta i województwa upamiętnili wczoraj 74. rocznicę zakończenia II wojny światowej. W Narodowy Dzień Zwycięstwa złożyli kwiaty po pomniku Nieznanego Żołnierza.

Uroczystości w Lublinie rozpoczęły się od mszy w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej. Stamtąd uczestnicy nabożeństwa przeszli na plac Litewski. – Jesteśmy wdzięczni wszystkim osobom,

dzięki którym żyjemy w wolnym kraju – mówił podczas uroczystości Karol Zając, sekretarz Młodzieżowej Rady Miasta. Narodowy Dzień Zwycięstwa obchodzimy w rocznicę kapitulacji Niemiec w 1945 roku. Święto ustanowiono w 2015 roku. (JSZ)



Święto. Zaczęła się budowa

BUDŻET OBYWATELSKI Poważny powód do świętowania mieli wczoraj fani deskorolki, rolek i rowerów BMX. Zaczęła się wyczekiwana przez nich latami budowa skateparku przy Rusałce, który wywalczyli już jesienią 2015 r. w głosowaniu nad podziałem budżetu obywatelskiego. Przez ponad trzy lata władzom miasta nie udało się postawić ani jednej przeszkody do przeskakowania na deskorolce, bo trzeba było przeskakować piętrzące się problemy. Przetarg

na budowę udało się ogłosić dopiero w lutym tego roku, natomiast pod koniec marca Urząd Miasta podpisał umowę z wykonawcą, jeleniogórską spółką 4Skate. Prace powinny się zakończyć najpóźniej w okolicach Bożego Narodzenia, a ich koszt to ponad 2,4 mln zł. Finansowany przez miasto skatepark będzie wykonany ze specjalnego betonu i będzie mieć betonowe elementy do różnych akrobacji, zaś obok powstanie boisko do koszykówki ulicznej. Całość zostanie oświetlona. **(DRS)**



Niemal dwieście pomysłów

BUDŻET OBYWATELSKI Co najmniej 197 pomysłów zostało zgłoszonych w tegorocznym naborze projektów do kolejnej edycji budżetu obywatelskiego. Taką liczbą pochwalił się wczoraj Urząd Miasta, ale zastrzegł, że czeka wciąż na pomysły wysłane pocztą. – Pełną liczbę złożonych projektów poznamy prawdopodobnie do końca tygodnia – przekazuje Olga Mazurek-Podłęśna z biura prasowego w lubelskim Urzędzie Miasta. Każdy pomysł ma być teraz sprawdzony pod kątem prawidłowego obliczenia kosztów i zgodności z regulaminem budżetu obywatelskiego. Projekty wadliwe zostaną

z dyskwalifikowane. – W drugiej połowie czerwca znana będzie lista projektów, które zostaną poddane pod głosowanie. Ich autorzy będą mieli 7 dni od daty ogłoszenia oceny na złożenie formalnego odwołania – informuje Mazurek-Podłęśna. Głosowanie planowane jest na przełom września i października, gdy każdy mieszkaniec będzie mógł oddać dwa głosy na projekty z listy ogólnomiejskich i dwa z listy dzielnicowych. Spośród 197 projektów, które dotychczas zarejestrowano w Ratuszu, zdecydowaną większość (aż 123) stanowią te dzielnicowe. **(DRS)**

Dawny sanepid sprzedany

NIERUCHOMOŚCI Nowego właściciela będzie mieć zabytkowy budynek u zbiegu ul. 3 Maja i Żołnierzy Niepodległej, który został wystawiony na sprzedaż przez władze Lublina. Do wczorajszego przetargu przystąpił tylko jeden chętny, który ma zapłacić prawie 2,3 mln zł. Nabywcą budynku jest

lubelska spółka Publimar-Bis, działająca na rynku nieruchomości, która ma tutaj urządzić lokale biurowe. Firma powiązana jest ze znaną hurtownią wędlin. Należący (jeszcze) do miasta budynek przy 3 Maja był wcześniej wynajmowany przez powiatową stację sanepidu. **(DRS)**

O medycznych innowacjach

NAUKA Hematologia, chirurgia, ginekologia, dermatologia, okulistyka, choroby zakaźne. To między innymi tych dziedzin medycyny będzie dotyczyć konferencja „Terapie innowacyjne - minimalizm i precyzja w medycynie”, która odbędzie się w piątek w Lublinie. Głównym podmiotem zaangażowanym w przygotowanie wydarzenia jest Klinika Hematoonkologii i Transplantacji Szpiku SPSK 1. W konferencji wezmą udział m. in. specjaliści z SPSK1 w Lublinie.

Prof. Grzegorz Wallner opowie o technikach minimalnie inwazyjnych w chirurgii XXI wieku, dr hab. n.med. Marek Hus o personalizowanych terapiach w nowotworowym szpiczaku plazmocytozowym, a dr hab. n.med. Krzysztof Tomasiewicz o koncepcji terapii przeciwwirusowych. Będzie też o celowanych terapiach w łuszczycy opowie prof. Dorota Krasowska, a prof. Robert Rejdak m.in. o technikach minimalnie inwazyjnych w okulistyce. **(KP)**

Błonia jednak nie dla giełdy

DECYZJA Ratusz nie zgodził się na to, by giełda staroci organizowana co miesiąc na pl. Zamkowym rozlała się na pobliskie Błonia. O udostępnienie ich handlującym prosił radny Marcin Nowak. Urząd odpowiedział mu, że handlu nie uda się pogodzić z organizowaniem dużych imprez

DOMINIK SMAGA

Giełda staroci przez długi czas odbywała się na uliczkach Starego Miasta, ale urzędnicy postanowili ją przenieść na pl. Zamkowy. – Chcemy ożywić ten tradycyjnie handlowy rejon śródmieścia, a jednocześnie odciążyć kameralne Stare Miasto od imprez handlowych – wyjaśniał Marek Poznański, który w Urzędzie Miasta pełni funkcję menedżera śródmieścia. Nie pomogły protesty uczestników giełdy, urzędnicy byli nieugięci i od stycznia handel odbywa się już w nowym miejscu. – Na gorzej wyszło – komentował podczas pierwszej giełdy na

placu Andrzej Baliński z Jarosławia. – Jest zbyt mało miejsca, jeden na drugim siedzi.

Za uczestnikami giełdy wstawił się miejski radny Marcin Nowak z klubu prezydenta Żuka. Jego zdaniem niekorzystna jest „kumulacja stoisk handlujących na niewielkim terenie”. Nowak zwracał również uwagę na to, że z powodu odbywającego się handlu na kilkanaście godzin zamykany jest parking działający na co dzień na pl. Zamkowym. Dlatego, jak przekonywał radny, zasadnym byłoby umożliwienie handlu na Błoniach.

Ratusz wykluczył taką możliwość. – Błonia pod

Zamkiem to jedyny otwarty, ogólnodostępny teren zieleni miejskiej w granicach Starego Miasta i w przypadku organizacji cyklicznych giełd, zniszczeniu ulegną jego nawierzchnie trawiste oraz chodniki – odpisał radnemu Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina. Według niego handlu na Błoniach nie dałoby się również pogodzić z wydarzeniami kulturalnymi. – Teren ten jest wykorzystywany na różnego rodzaju ogólnodostępne imprezy miejskie i niemożliwym jest zarezerwowanie go na organizację cyklicznych giełd z uwagi na kolizję ich terminów z imprezami – stwier-

dza zastępca prezydenta. Organizowana w ostatnią niedzielę miesiąca giełda zbiegałaby się na Błoniach z festiwalem Inne Brzmienia, który jest zaplanowany na ostatni weekend czerwca.

Ratusz podkreśla, że po przeniesieniu handlu z uliczek Starego Miasta na pl. Zamkowy jest znacznie więcej miejsca na stoiska, bo poprzednio giełda odbywała się na 4 tys. mkw., a teraz ma do dyspozycji nawet 7 tys. mkw. – Dodatkowo istnieje możliwość jej powiększenia o obszar ul. Kowalskiej, ul. Podwale i części al. Tysiąclecia – zapewnia w swym piśmie Szymczyk.

R E K L A M A

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Lublin-Wschód w Lublinie z/s w Świdniku Jacek Kania na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 30 maja 2019r. o godz. 12:30 w Sądzie Rejonowym Lublin-Wschód w Lublinie z/s w Świdniku przy ul. Wyszyńskiego 18 w sali nr XII odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości działki gruntu rolnej nr 20/2 o powierzchni 1,2300 ha położonej w miejscowości Stara Wieś Trzecia, gm. Bychwa, dla której Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z/s w Świdniku V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą **KW nr LU11/00094010/6**. Suma oszacowania nieruchomości wynosi **34.800,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **26.100,00 zł**. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. kwotę **3.480,00 zł**.

Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczkę oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić na rachunek komornika **PKO BP SA Oddz. 1 w Lublinie 33102031470000810200961359 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg**.

P3957

R E K L A M A

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „CZECHÓW” w Lublinie

ogłasza przetarg ofertowy

na ustanowienie aktem notarialnym prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego, położonego w Lublinie przy ulicy:

• Paganiniego 2/142, opow. użytkowej 48,3 m²

(IIp) wraz z udziałem w gruncie.

Cena wywoławcza 195.000,00 złotych.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- wpłacenie wadium w kwocie 2.000 zł., na konto Spółdzielni w PKO BP II O/Lublin nr 87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 .

- złożenie oferty z określeniem ceny nabycia lokalu wraz z dowodem wpłaty wadium należy składać do dnia **20.05.2019r.** do godz. **13⁰⁰** w sekretariacie Spółdzielni - Lublin, ul. Choiny 57 - koperta winna być zaklejona z dopiskiem - oferta na przetarg z określeniem adresu lokalu. Oferty nie spełniające warunków określonych w niniejszym ogłoszeniu zostaną odrzucone.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w ciągu 7 dni od końcowego terminu składania ofert.

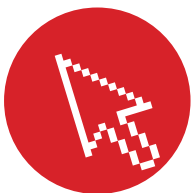
Oferent, którego oferta wygra zobowiązany jest wpłacić całą należność w ciągu 21 dni od dnia powzięcia wiadomości o rozstrzygnięciu przetargu, a następnie w terminie wyznaczonym przez Spółdzielnię przystąpić do zawarcia aktu notarialnego ustanowienia prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego w kancelarii notarialnej wskazanej przez Spółdzielnię. Koszty aktu notarialnego oraz koszty założenia księgi wieczystej ponosi nabywca.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „CZECHÓW” w Lublinie zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Komisji przetargowej przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty.

Wadium przepada na rzecz Spółdzielni jeżeli oferent, którego oferta wygra uchyli się od zawarcia umowy.

Spółdzielnia może odstąpić od zawarcia aktu notarialnego ustanowienia prawa odrębnej własności jeżeli osoba, której przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu, a której prawo wygasło zgłosi roszczenie o ponowne ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego – podstawa prawna art.11 ust.2a pkt 1 ustawy z dnia 15.12.2000r. z uwzględnieniem zmian z dnia 20.07.2017r.

in048



www.dziennikwschodni.pl

Ekstremalne pokazy na Arenie Lublin



FOTO: JACEK SZYDŁOWSKI

WYDARZENIE W czerwcu będzie największa w kraju impreza dla fanów sportów ekstremalnych. Na Arenie Lublin zobaczymy akrobacje na motocyklach i rowerach. Przed stadionem powstanie specjalne miasteczko dla fanów motosportu

Sound Of Gravity odbędzie się w Lublinie już 21 czerwca. Impreza łączy m.in. pokazy akrobacji na rowerach i motocyklach crossowych. Wszystko odbędzie się na specjalnym torze, który zostanie rozstawiony na płycie stadionu. - Byłem na takim wydarzeniu na stadionie narodowym i było to dla mnie ekstremalne przeżycie. Myślę, że powtórzymy to w Lublinie, zarówno na motocyklach, jak i na rowerach czy deskorolkach. Pokazy będą zapierały dech w piersiach – zapowiada Jacek Czarecki, prezes MOSiR Lublin. – Mam nadzieję, że zapełnimy Arenę do ostatniego miejsca. W Lublinie pojawią się znani

zagraniczni zawodnicy, a także rowerowa czołówka Polski. Na płycie stadionu powstanie największa skocznia do akrobacji, jaką kiedykolwiek powstała w Polsce. Jeden z torów zjazdowych dla rowerów będzie miał swój początek na szczycie trybun. Zawodnicy będą na pełnej prędkości przejeżdżać dwa metry od widzów. W ramach Sound of Gravity przygotowano również specjalne atrakcje dla fanów samochodowego driftu. - 20 czerwca przed stadionem powstanie ekstremalne miasteczko, na którym będą samochody driftowe. Pojawi się około 20 samochodów o mocy po 500 – 600 KM – zapowiada Krzysztof

Magiera, współorganizator imprezy. Jedną z maszyn, która pojawi się w miasteczku zaprezentowano wczoraj dziennikarzom, podczas specjalnego pokazu (na zdjęciach). - Podczas imprezy będzie można również pojeździć na miejscu pasażera. Pojawią się tutaj zawodnicy. Będzie można porozmawiać i zebrać autografy – zapowiada Krzysztof Magiera. Przed stadionem powstanie również specjalny tor motocrossowy dla dzieci. Sama impreza na Arenie Lublin potrwa niespełna 4 godziny. Ceny biletów w przedsprzedaży rozpoczynają się od 29 złotych. **(JSZ)**

Z nożem na ojca. Krwawa awantura w centrum

PRZEMOC Młody mężczyzna z Lublina odpowie za usiłowanie zabójstwa ojca. Rzucił się na niego z nożem i ranił m.in. w twarz i szyję – dowodzi prokuratura. Rannemu udało się uciec i wezwać pomoc

JACEK SZYDŁOWSKI

Akt oskarżenia przeciwko 33-letniemu Maciejowi S. trafił właśnie do Sądu Okręgowego w Lublinie. Młody mężczyzna to recydywista. Mieszkał w centrum miasta razem ze swoim ojcem – Albertem. Z akt sprawy wynika, że obaj regularnie nadużywali alkoholu. Feralnego dnia, we wrześniu ubiegłego roku Alberta S. odwiedził kolega – Bartłomiej R. Miał przemocować. Wieczorem do domu wrócił syn gospodarza.

Na widok gościa wpadł we wściekłość. Wyrzucił Bartłomieja R.

Ojciec 33-latka był już zmęczony i chciał się położyć. Młody mężczyzna kazał mu jednak siedzieć i czekać, po czym sam wybrał się do sklepu. W międzyczasie do mieszkania wrócił Bartłomiej R.

Kiedy 33-latek wrócił z zakupami, doszło do kolejnej awantury. Młody mężczyzna uderzył gościa i ponownie wyrzucił go z domu – wynika z akt sprawy. Potem z ojcem pił alkohol. 33-latek miał

pretensje do Alberta S. i jego kolegi, że zastawili w należącej do niego rower w lombardzie. Później próbował zmusić Alberta S., by ten zażył leki i popił je alkoholem. Kiedy ojciec odmówił, Maciej S. sam to zrobił. Po pewnym czasie stał się jeszcze bardziej agresywny. Słownie prowokował ojca, ale ten nie reagował na zaczepki.

Pomimo tego Maciej S. się nie uspokoił. Rzucił się na Alberta S. Bił go i kopał po głowie. W pewnej chwili sięgnął po składany nóż i zaatakował nim ojca.

Krzyczał, że „zabije i poderżmie mu gardło, że tu będzie czerwono i wyśle go na Majdanek” – ustalili śledczy. Maciej S. zadawał ojcu ciosy w szyję, twarz, ręce i plecy. Mężczyzna próbował się bronić, ale nie był w stanie obezwładnić syna.

Z akt sprawy wynika, że dopiero po kwadransie młody mężczyzna przestał atakować ojca. Odłożył nóż i sięgnął po leki. W tym czasie Albert S. próbował zabrać nóż, ale 33-latek mu go wyrwał.

Ranny mężczyzna uciekł na klatkę schodową. Syn wybiegł za nim krzycząc, by wracał do domu. Albert S. wyszedł jednak na ulicę. Tam spotkał dwóch znajomych i poprosił o pomoc. Wezwali pogotowie. Jeden z nich wbiegł tymczasem na klatkę schodową, ale napastnik przestraszył się i zamknął w mieszkaniu. Niedługo później został zatrzymany przez policję. Znaleziono przy nim również zakrwawiony nóż.

Podczas napaści 33-latek był pijany i pod wpływem

leków. W czasie późniejszego przesłuchania nie przyznał się do usiłowania zabójstwa. Nie składał wyjaśnień. Stwierdził jedynie, że „ktoś go wrabia”.

Maciej S. był już karany za znęcanie się. W mieszkaniu, które zajmował wraz z ojcem wielokrotnie dochodziło do awantur, które kończyły się policyjnymi interwencjami. Biegli psychiatry ocenili, że ze względu na uzależnienie od alkoholu – Maciej S. miał ograniczoną poczytalność. Za usiłowanie zabójstwa grozi mu nawet dożywocie.

REKLAMA



AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO
AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO W LUBLINIE

OGLASZA
PIERWSZY USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż

nieruchomości niezabudowanej oznaczonej jako
działka nr ewid. 2851/18 o pow. 0,0359 ha,
położonej w Puławach, ul. Hugona Kołłątaja
dla której prowadzona jest KW nr LU1P/00019051/3

Cena wywoławcza nieruchomości netto: 130 000,00
Wadium: 15 000,00 zł

Przetarg odbędzie się 11 czerwca 2019 r. o godz. 11.00,
w siedzibie OReg. AMW w Lublinie, ul. Łęczyńska 1, pokój 108.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium przelewem na rachunek bankowy nr 97 1130 1206 0028 9153 9320 0008, z zaznaczeniem „Przetarg Puławy, ul. Kołłątaja” w terminie do dnia 06.06.2019 r. Za datę wpłaty przyjmuje się dzień uznania rachunku bankowego AMW OReg. w Lublinie.

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest na stronie internetowej:
www.amw.com.pl

Szczegółowe dane dotyczące nieruchomości, pełną treść ogłoszenia i specyfikację warunków przetargu uzyskać można w siedzibie OReg. AMW Lublin, ul. Łęczyńska 1 w pok. nr 104, e-mail: m.radzka@amw.com.pl, w.skubisz@amw.com.pl, lublin@amw.com.pl, (81) 474 61 11, (81) 474 61 20.

Agencja Mienia Wojskowego
Oddział Regionalny w Lublinie
20-309 Lublin • ul. Łęczyńska 1, tel. 81 474 61 13
www.amw.com.pl



FOT. MACIEJ JACZANOWSKI

Na taniec i kawę we Mgle

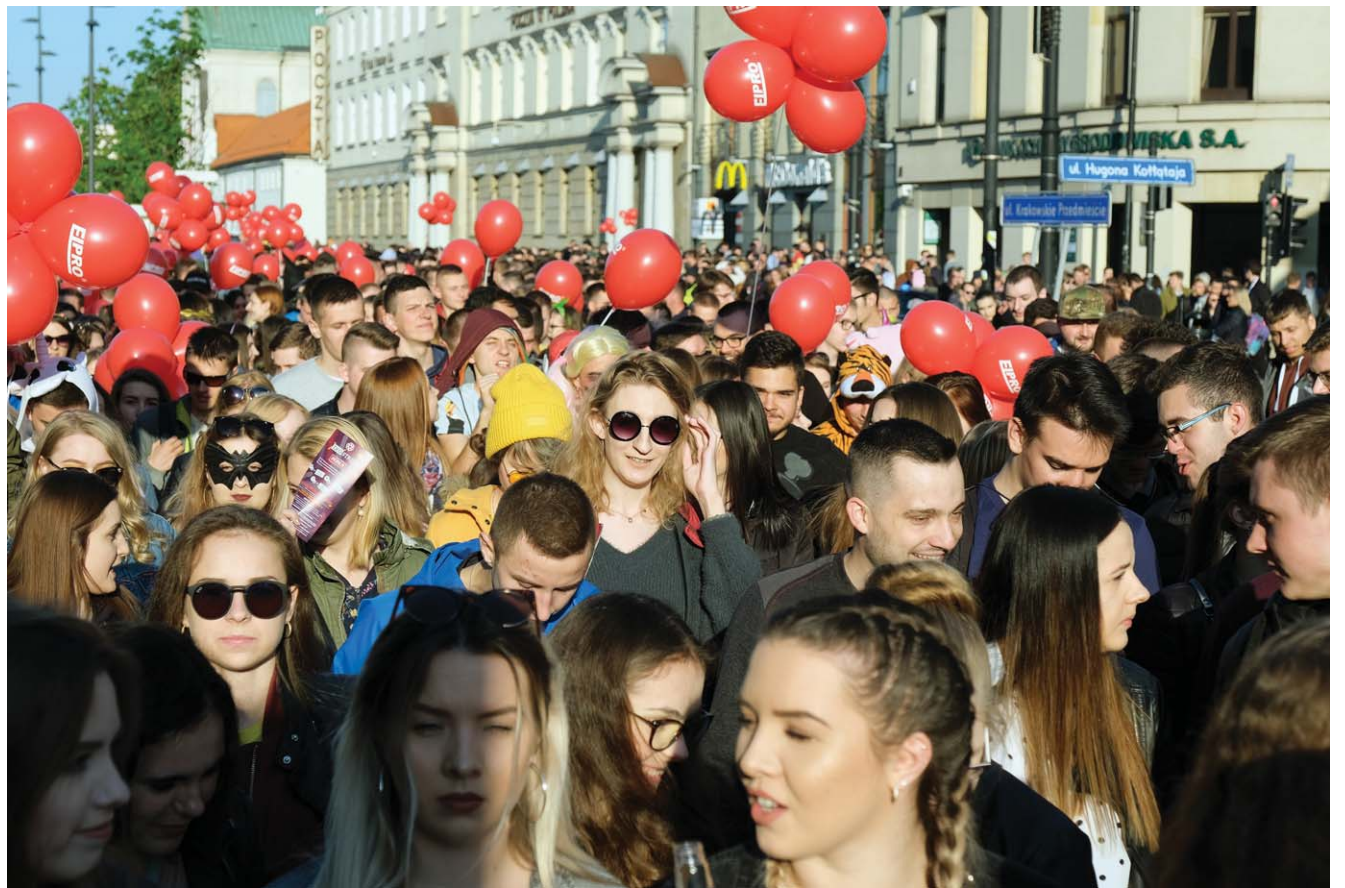
ROZRYWKA Na co dzień miejsce z kawą, ciastem i drinkami, a w weekend imprezowy klub z dużą ilością dymu, świateł i muzyki. W weekend przy ul. Okopowej 5 otwiera się The Mist

Kiedy wchodzimy do środka po lewej stronie wita przeszklona jasna sala z kanapami. Tutaj będzie można przyjść na kawę, herbatę, drinka i ciastko czy lody. Ta część nazywa się The Mist Coffee & Garden. Będzie otwarte codziennie od godz. 10. W weekendy klub The Mist (ang. mgła) pokaże nieco inne oblicze. Trochę dalej znajdują się sale z dużą ilo-

ścią kanap i barem. – Postawiliśmy na glamour. Dużo srebra i złota. Na sali tańecznej jest sporo ekranów LED. Będą operowane przez „światlika”, który będzie na bieżąco zmieniał wizualizacje. Mamy też wytwornicę dymu, konfetti, CO2 i nagłośnienie na najwyższym poziomie – mówi Piotr Mordziński, menedżer. W klubie znajduje się ok. 140 miejsc siedzących. – Głównie celujemy

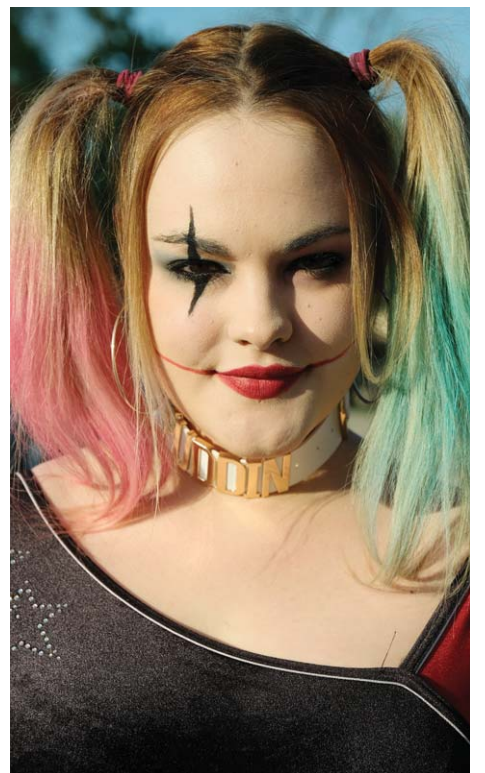
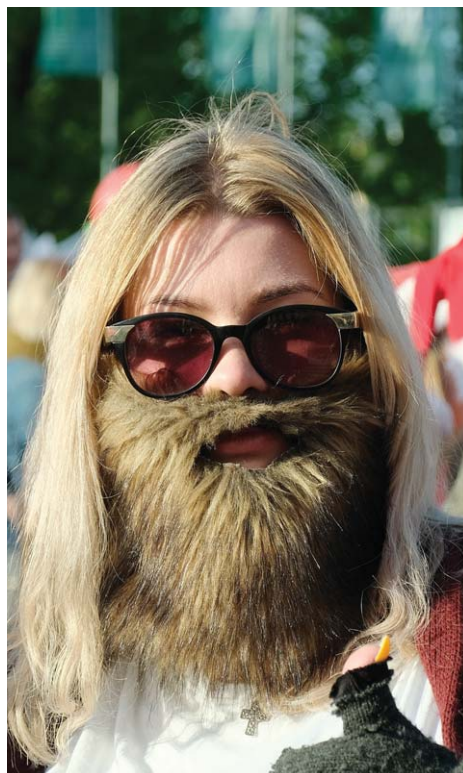
w ludzi 30+. Będziemy puszczać R’N’B, dużo muzyki z lat 90. i 2000 oraz szeroko rozumianej muzyki house – zapowiada. Wejście do klubu - 25 zł. Na każdej imprezie w tej cenie drink oraz szatnia. Branżowe otwarcie The Mist odbędzie się w piątek dla zaproszonych. Ale od godz. 1 będzie mógł zażyć każdy. Główne otwarcie zaplanowano na sobotę o godz. 22.00.

DUDI



Wczoraj studenci przejęli miasto

IMPREZY Zaczęły się Lubelskie Dni Kultury Studenckiej. Świątowanie potrwa przez trzy kolejne weekendy maja. Wczoraj korowód z placu Litewskiego przeszedł na tereny zielone Politechniki Lubelskiej. Organizatorzy zachęcali uczestników, by przebrali się za superbohaterów



Na kampusie przy ul. Nadbystrzyckiej czekały koncerty. Dziś wystąpią tam: PlanBe, Guzik, Kęka i Quebonafide. Hip-hopu będzie można posłuchać także w piątek, bo na scenie pojawią się m.in. raperzy O.S.T.R i Pa-

luch, z kolei fani popu coś dla siebie znajdą podczas koncertu Ani Dąbrowskiej. Juwenaliowe imprezowanie zakończy się w sobotę, a gwiazdami wieczoru będą Organek oraz Kult.

* Niemal w tym samym terminie odbywa się konku-

rencyjna impreza na terenie browaru przy ul. Bernardyńskiej. W tym roku siły połączyli studenci UMCS i Uniwersytetu Lubelskiego, organizując wspólne koncerty pod szyldem „Kozienalia i Medykalia”. Potrwać one do niedzieli. Dziś scenę

główną zdominują klimaty hip-hopowe. Wystąpią: Żabson, Hemp Gru, Rasmentalism, Smolasty, Ten Typ Mes i Sokół.

W piątek coś dla siebie znajdą fani rocka. Zagrają: Strachy na Lachy, Łydka Grubasa, Akurat oraz Dżem.

Na sobotę przewidziano koncerty Katarzyny Nosowskiej, Mrozu, Cleo, Jamala oraz artystów zaangażowanych w projekt Albo Inaczej, w ramach którego muzycy młodego pokolenia nagrali swoje wersje kultowych polskich utworów hip-hopo-

wych. Niedziela upłynie pod znakiem muzyki klubowej. Na scenie pojawią się: Blinders, C-Bool, Matthew Hill, Greg Gold i Green Snake, a główną atrakcją będzie występ francuskiego duetu Ofenbach.

(OPRAC. TOMA)

Inspektorzy chcą się wyprowadzić

BIAŁA PODLASKA Oddział Głównej Inspekcji Transportu Drogowego w Białej Podlaskiej zamierza zmienić swoją siedzibę. Tymczasem prezydent przypomina o wysokich kosztach, jakie miasto poniosło, aby dostosować budynek przy ulicy Brzeskiej 41 do potrzeb Inspekcji

EWELINA BURDA

Obecnie oddział GITD zajmuje pomieszczenia w biurowcu przy ulicy Brzeskiej 41, który należy do miasta.

– Ze względu na występowanie szeregu usterek i awarii technicznych w obecnie zajmowanej przez oddział GITD w Białej Podlaskiej części budynku przy ul. Brzeskiej 41 oraz mając na względzie poprawę warunków pracy zatrudnionych tam osób, rozważana jest koncepcja przeniesienia oddziału do innej lokalizacji w Białej Podlaskiej – odpowiada nam biuro informacji i promocji GITD.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, jedną z potencjalnych nowych lokalizacji jest budynek przy ulicy Warszawskiej 14, należący do Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie.

Tymczasem prezydent Michał Litwiniuk (PO) przyznaje, że ani miasto, ani miejska spółka Zakład Gospodarki Lokalowej, która zarządza budynkiem, nie otrzymały



Otwarcie GITD w Białej Podlaskiej

żadnej oficjalnej informacji w tej sprawie.

– Cała sytuacja jest o tyle istotna dla miasta i naszej spółki, że na podstawie decyzji ówczesnego prezydenta, a obecnie wicemarszałka województwa lubelskiego, Dariusza Stefaniuka (PiS), ponieśliśmy bardzo wysokie koszty dostosowania pomieszczeń w budynku przy ul. Brzeskiej do potrzeb

GITD. Szacunkowa wartość prac wykonanych od lipca do października 2018 roku to ok. 400 tys. zł – zaznacza Litwiniuk.

GITD utworzył swój oddział w Białej Podlaskiej we wrześniu 2017 roku. Ówczesny prezydent Białej Podlaskiej Dariusz Stefaniuk podkreślał, że duża była w tym zasługa senatora Grzegorza Biereckiego (PiS)

i posła Janusza Szewczaka (PiS).

Obecnie pracuje tu ponad 100 osób. Są one zatrudnione w Biurze Kontroli Opłaty Elektronicznej, w Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym oraz w biurze finansowym. GITD wynajmuje od miasta czwarte piętro biurowca przy ul. Brzeskiej, łącznie to ponad 900 mkw. powierzchni.

Proteza uratowała mu życie

Andrzej Szwalikowski z Włodawy dzięki protezie spełnił swoje marzenie. W wyniku wypadku 38-latek miał amputowaną nogę. Chciał jednak wrócić do zawodowej jazdy samochodem ciężarowym po Polsce. I wrócił – pomogła mu w tym Caritas diecezji siedleckiej. W październiku 2014 roku, wracając wieczorem z pracy do domu, mieszkaniec Włodawy został potrącony przez samochód osobowy. Uszedł z życiem, ale stracił prawą nogę. Caritas zorganizowała zbiórkę pieniędzy na zakup protezy. – Zebrano ponad 20 tys. zł, czyli połowę potrzebnej kwoty. Był to ważny wkład – m.in. dzięki niemu mężczyzna, którego nie było stać na to, zakupił nowoczesną protezę II stopnia – mówi Anna Nowińska z biura prasowego Caritas. Jednak proteza będzie się stopniowo zużywać. Po 3 latach potrzebne będą pieniądze na kolejną. – W tej chwili jednak najważniejsza jest radość z powrotu do pracy w transporcie i czas spędzany z rodziną. Mężczyzna razem z żoną wycho-



Andrzej Szwalikowski

wuje dwoje dzieci – zaznacza Nowińska.

Na subkonto Andrzeja Szwalikowskiego wciąż można przekazywać darowizny. Wpłaty należy dokonywać na konto: BS Siedlce 21 9194 0007 0027 9318 2000 0260 z dopiskiem „34319 – Szwalikowski Andrzej”. (EB)

ZAMOJSZCZYZNA

Kierowcy ustąpią kolarzom

11 i 12 maja odbędzie się wyścig kolarski pod nazwą „Po Ziemi Zamojskiej”, w związku z czym pojawią się utrudnienia na drogach. 11 maja (od godziny 14.00) – jazda indywidualna na czas rozegrana zostanie na trasie Wólka Wieprzecka – Obrocz – Wólka Wieprzecka przy całkow-

cie zamkniętym ruchu drogowym. 12 maja (od godziny 10.30) – wyścig ze startu wspólnego poprowadzony zostanie trasą: Krasnobród – Jarcia – Adamów – Szewnia Górna – Wólka Wieprzecka – Obrocz – Kaczórki – Jarcia – Krasnobród, przy ruchu drogowym częściowo ograniczonym. (DW)

Bezpłatne porady w szpitalu

Jutro przy wejściu głównym do białskiego szpitala będzie m.in. można skorzystać z bezpłatnych porad dietetyka czy zmierzyć poziom cukru.

Wszystko w ramach Dni Otwartych Funduszy Europejskich „Myśli Przyszłościowo – Żyj Zdrowo!”. W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym akcja potrwa od godz. 10.00 do 14.00.

– Będzie można bezpłatnie skorzystać z konsultacji na temat badań przesiewowych z zakresu mammografii, cytologii i kolonoskopii. Będą też porady dla kobiet w ciąży i przyszłych mam, konsultacje z dietetykiem dla pacjentów z chorobami serca. Będzie także można zmierzyć poziom cukru, cholesterolu, ciśnienia i wskaźnik BMI – zapowiada Magdalena Us rzecznik szpitala. (EB)

Chcą obniżyć cenę stadionu dla Hetmana

Koszty budowy nowego kompleksu sportowego w Gołębiu z pełnowymiarowym boiskiem piłkarskim, trybuną i szatniami przewyższają możliwości finansowe Gminy Puławy. Pod koniec kwietnia unieważniono kolejny przetarg. Samorządowcy rozważają zmiany w projekcie i poluzowanie wymogów dla firm.

Trudne zadanie czeka władze Gminy Puławy, które od lat dążą do budowy nowego boiska piłkarskiego z pełnym zapleczem, w tym miejscami postojowymi i drogą dojazdową w Gołębiu. Po drugim już przetargu okazało się, że otrzymana od resortu sportu dotacja w wysokości 1,6 mln zł wystarczy jedynie na ok. 25 proc. kosztów budowy. Gmina nie ma pieniędzy, by wyłożyć z własnej kasy

brakującą kwotę, samorządowcy nie chcą też słyszeć o wielomilionowym zadłużeniu, ale jednocześnie nie zamierzają rezygnować z inwestycji.

– Bardzo chciałbym, żeby ten stadion powstał, bo jest potrzebny. Mieszkańcy czekają na niego od wielu lat. Nie możemy jednak doprowadzić do wielomilionowego zadłużenia, więc jest to dla nas trudna sytuacja – przyznaje wójt Krzysztof Brzeziński, podkreślając, że z budowy nowego boiska nie rezygnuje.

Tymczasem drugi już przetarg unieważniono pod koniec kwietnia. Urzędnicy liczyli na spadek cen, ale te, jak już pisaliśmy, okazały się jeszcze wyższe, niż w lutym. Najkorzystniejsza wyniosła prawie 6,4 mln zł, czyli o ponad 2 mln więcej, niż suma, na jaką był przygotowany budżet.

Co dalej? – Musimy przeanalizować wszystkie opcje i rozważyć wprowadzenie zmian w projekcie. Przykładowo, zaprojektowana droga dojazdowa miała mieć nawierzchnię asfaltową, ale możemy wykonać ją z tłucznia – tłumaczy wójt. Według Brzezińskiego architekt powinien wskazać to, z czego gmina może zrezygnować, ale będzie to jednocześnie przedmiotem konsultacji m.in. z klubem sportowym (Hetman).

Kolejnym pomysłem władz na obniżenie kosztów inwestycji jest poluzowanie wymogów dla wykonawców. W grę wchodzi np. dopuszczenie mniejszych, również lokalnych firm z uboższym doświadczeniem w budowie tego typu obiektów i niższym potencjałem. – To z pewnością

obniży koszty, ale nie wiemy, jak bardzo. Nam zależy na tym, żeby nie przekroczyły one pierwotnej sumy wynikającej z kosztorysu (4,25 mln zł – dop. red.) – mówi wójt. Co ważne, zmiana projektu przedsięwzięcia, które otrzymało już dofinansowanie, nie może zostać przeprowadzona bez porozumienia z ministrem sportu. W związku z tym, gdy gminie uda się zaktualizować dokumentację obiektu dla Gołębia, właściwy wniosek trafi do Warszawy. Coraz ważniejszą rolę zaczyna odgrywać również czas, dlatego decyzja o tym, na jakie zmiany zdecydują się władze, ma zapasć w ciągu najbliższych tygodni. Następnie możemy spodziewać się kolejnego, trzeciego już przetargu.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Uczniowie z Chełma na Paradzie Schumana

11 maja o godzinie 12:00 z ul. Krakowskiego Przedmieścia w Warszawie wyruszy coroczna Parada Schumana, kolorowy korowód zwolenników integracji europejskiej. W wydarzeniu w ramach projektu „Wybieram swoją Europę” wezmą udział uczniowie i uczennice z I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Czarnieckiego w Chełmie.

Parada Schumana to proeuropejskie obywatelskie zgromadzenie, organizowane przez Fundację Schumana już po raz dziesiąty.

– W tym roku chcemy szczególnie podkreślić, że przynależność Polski do Unii Europejskiej gwarantuje nam szereg korzyści. Nie tylko w szerszym kontekście społeczno-politycznym i gospodarczym, ale i codziennym życiu każdego z nas – zwraca uwagę Rafał Dymek, dyrektor Fundacji Schumana. – Dlatego tak ważne dla nas jest, aby tego dnia, bez względu na partyjne zamiłowania uczestników Parady, wspólnie zmanifestować nasze poparcie dla członkostwa Polski w UE – dodaje.

Parada Schumana rozpocznie się o godzinie 12:00 na skrzy-

żowaniu ulicy Krakowskiego Przedmieścia i ulicy Miodowej, a zakończy w Miasteczku Schumana, które będzie miejscem spotkań i dyskusji o tematach europejskich, wymiany doświadczeń i informacji podanych w atrakcyjny i interaktywny sposób. W Miasteczku zaprezentują się najciekawsze inicjatywy organizacji pozarządowych oraz instytucji publicznych działające na rzecz integracji europejskiej. (DW)

Parada Schumana jest manifestacją obywatelską, jej intencją nie jest promocja jakiegokolwiek partii politycznej



FOT. CEZARY P. WIKIPEDIA

Rycki szpital tuż przed otwarciem

Jeszcze w maju w szpitalu w Rykach ma zacząć działać pracownia tomografii komputerowej oraz pogotowie ratunkowe. Pod koniec czerwca planowane jest otwarcie oddziału wewnętrznego, izby przyjęć i poradni specjalistycznych.

Pogotowie ratunkowe ma zacząć działać już za ok. 2–3 tygodnie. – Mamy udostępnioną karetkę z puławskiego pogotowia. Lekarz i dwóch ratowników, którzy będą jeździć do pacjentów też są z Puław. Szpital zadbał z kolei o pomieszczenia, które są już gotowe. Obsługa pacjentów będzie całodobowa – zapewnia Ireneusz Jach, prezes spółki Szpital Powiatowy w Rykach. Dodaje, że jest też duża szansa, że jeszcze w maju pierwsi pacjenci będą mogli skorzystać z pracowni tomografii komputerowej.

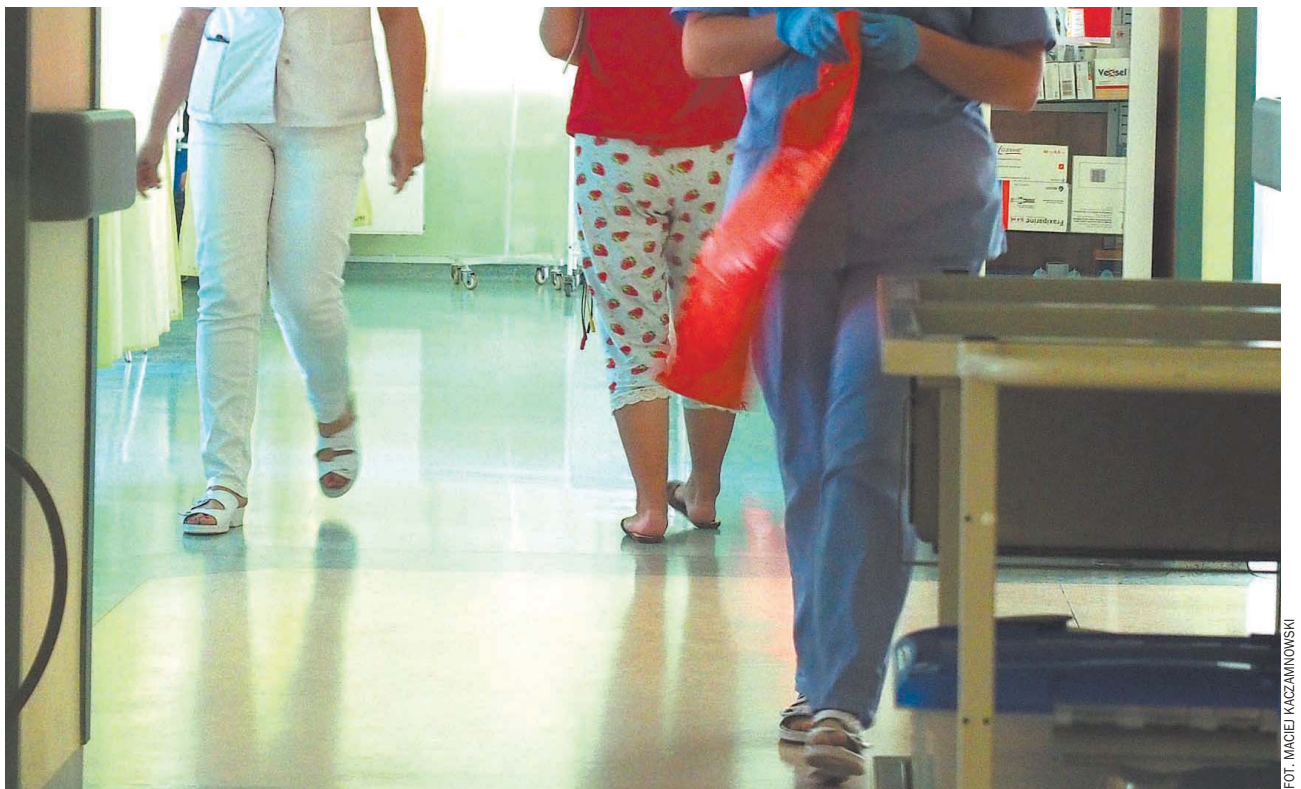
– W tym momencie czekamy tylko na decyzję sanepidu. Po tym odbiorze musimy zgłosić gotowość do udzielania świadczeń w tym zakresie do NFZ. To od funduszu będzie zależało, kiedy zaczniemy wykonywać badania – tłumaczy Jach. – Załogę do pracowni tomografii mamy już skompletowaną. Finalizujemy też rozmowy m.in. z lekarzami, którzy będą zatrudnieni w pozostałych jednostkach

naszego szpitala, które zaczęną działać pod koniec czerwca, czyli w oddziale wewnętrznym, izbie przyjęć oraz poradniach specjalistycznych. Nielatwo jest pozyskać wykwalifikowanych specjalistów, a nam zależy, żeby kadra była na wysokim poziomie.

A pielęgniarki? – Tak, jak od początku zapowiadaliśmy, weźmiemy pod uwagę personel pielęgniarski, który stracił pracę w związku z zamknięciem poprzedniego podmiotu. Nie podjęliśmy jeszcze ostatecznej decyzji, zależy mi na tym, żeby na ten temat wypowiedzieli się też lekarze, m.in. ordynator, bo to przecież oni będą współpracować z pielęgniarkami – zaznacza Jach.

Szpitałem w Rykach od kilku miesięcy zarządza spółka powołana przez starostwo. Przed wznowieniem działalności placówki konieczny był kompleksowy remont budynku i modernizacja sprzętu medycznego, żeby przywrócić go do stanu używalności. Jak tłumaczył prezes Jach, w czasie, kiedy szpitalem zarządzała poprzednia firma, wszystko uległo znacznej degradacji. Konieczna była też informatyzacja szpitala. Spółka musiała kupić m.in. serwery i oprogramowanie.

KATARZYNA PRUS



W sumie do szpitali z województwa lubelskiego trafi 1,4 mld zł

O 39,4 mln zł więcej na leczenie

Placówki funkcjonujące w sieci szpitali otrzymają na ten rok o 39,4 mln zł więcej na leczenie. Wyższe ryczałty to efekt zwiększonej wyceny świadczeń w zakresie chirurgii i interny oraz zmian wprowadzonych w katalogu

wycen zabiegów chirurgii dziecięcej.

– W sumie do szpitali z województwa lubelskiego trafi 1,4 mld zł, czyli o 39,4 mln zł więcej niż wyniosła pierwotna wartość ryczałtu – mówi Małgorzata Bartoszek, rzeczniczka lubelskie-

go oddziału NFZ. – Zdecydowana większość szpitali, bo aż 33 na 36, otrzyma ryczałt na poziomie wyższym niż pierwotnie ustalony na 2019 rok. Kolejne trzy szpitale otrzymają ryczałt na poziomie pomiędzy 98 a 100 proc. Dyrektorzy szpi-

tali będą mogli przeznaczyć te środki na wzrost kosztów, w tym między innymi na wzrost wynagrodzeń tej grupy personelu medycznego, która do tej pory nie była objęta podwyżkami wynagrodzeń – dodaje.

(KP)

Nowy sezon „Strefy Eksperta”



W najbliższy poniedziałek z mieszkańcami Puław spotka się znana stylistka, Aleksandra Frątczak-Biś. O wejściówki można pytać w Bibliotece Miejskiej

Rozpoczęła się nowa seria spotkań z ekspertami z różnych dziedzin, których do Puław zaprasza Biblioteka Miejska. Gościem wczorajszego była psychoterapeutka Katarzyna Miller, a kolejnego, już w najbliższy poniedziałek będzie Aleksandra Frątczak-Biś, stylistka, autorka książki o modzie i wizerunku.

Zdrowie, rozwój, moda i uroda, a także kreatywność, natura i nowe media - o tych tematach można porozmawiać z ekspertami. Od maja do grudnia odbędzie się łącznie 16 spotkań uzupełnionych o pokazy i warsztaty.

Kolejnym gościem puławskiej „Strefy Eksperta” w sali przy ul. Głębokiej będzie Aleksandra Frątczak-Biś, stylistka, blogerka, mistrzyni fasonów, kolorów, specjalistka od budowy wizerunku

ku zawodowego. To także autorka książek o tym, jak należy ubierać się do pracy, czy o nowych trendach. Spotkanie z nią zaplanowano w najbliższy poniedziałek, 13 maja, o godz. 17:00.

Trzecim ekspertem serii będzie z kolei Hanna Stolińska-Fiedorowicz, dietetyczka, autorka książek o właściwym odżywianiu, które pomaga w leczeniu popularnych schorzeń, m.in. stawowych i jelitowych. Osoby zainteresowane tą tematyką powinny udać się do biblioteki 20 maja.

Wejściówki na „Strefę Eksperta” są bezpłatne, ale ich ilość jest ograniczona. Zdobyc ich jest można zarówno w głównej siedzibie biblioteki, jak również w jej osiedlowych filiach. Projekt współfinansuje ministerstwo kultury. (RS)

AGNIESZKA KASPERSKA

W nocy z 1 na 2 września ubiegłego roku matka mężczyzny wezwała policję do syna, który próbował popełnić samobójstwo. Gdy lekarze przybyli do mieszkania na ulicę Polną w Hrubieszowie, 25-latek uciekł przed nimi do łazienki. Zagroził, że odbierze sobie życie. Potem wyszedł zadając sobie pilniczką do paznokci ciosy w szyję i klatkę piersiową.

Załoga karetki wezwała na pomoc policję. Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Hrubieszowie też nie mogli uspokoić furii. Udało się go obezwładnić dopiero po dwukrotnym użyciu gazu pieprzowego. Po chwili mężczyzna próbował wyskoczyć z okna klatki schodowej między drugim a trzecim piętrem. Ściągnięty siłą z parapetu znowu próbował uciec.

– W obawie o jego życie i zdrowie podjęto decyzję o użyciu paralizatora. Mężczyznę udało się obezwładnić dopiero po jego dwukrotnym użyciu. Następnie podano mu środek uspokajający w zastrzyku i umieszczono w karetce pogotowia. W drodze do szpitala doszło do zatrzymania krążenia, które jednak zostało przywrócone po przeprowadzonej resuscytacji. Po przewiezieniu pokrzywdzonego do



W karetce, w drodze do szpitala, doszło do zatrzymania krążenia, które jednak zostało przywrócone po przeprowadzonej resuscytacji

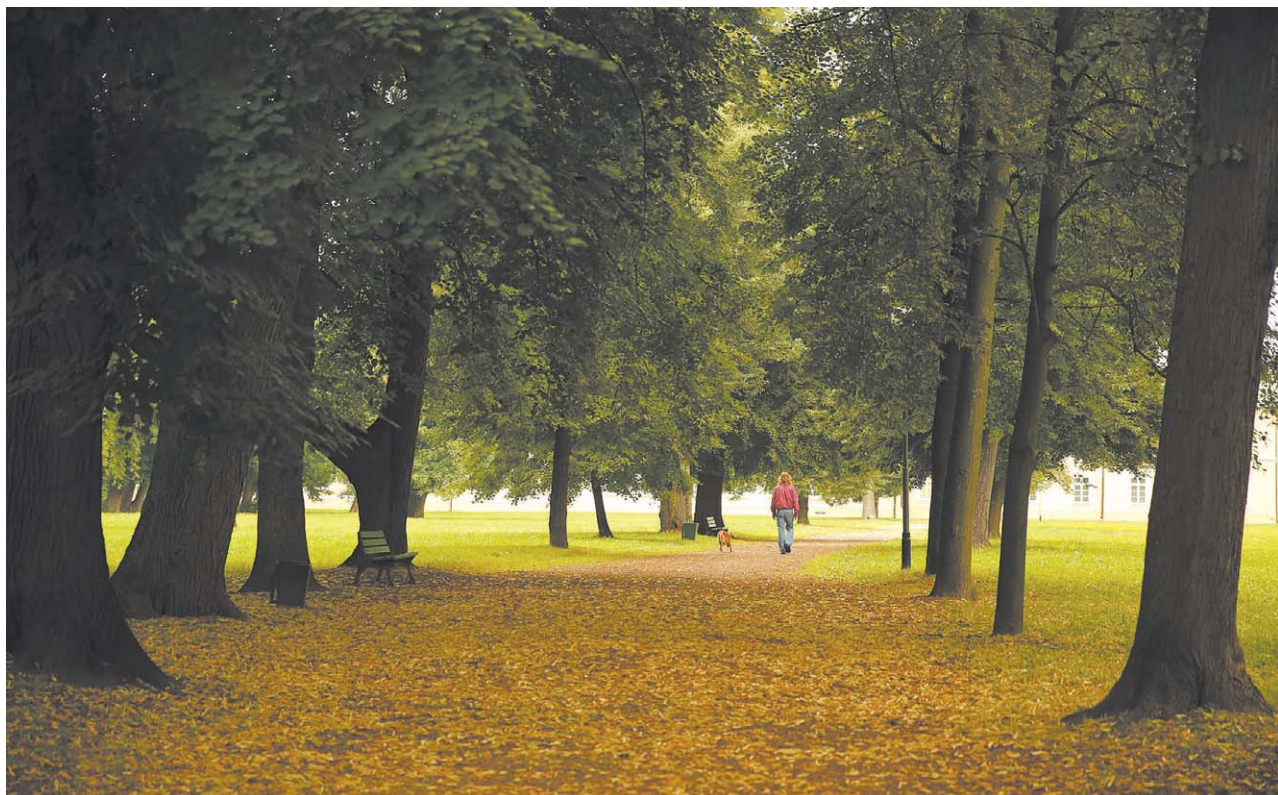
szpitala stwierdzono u niego liczne rany klute i cięte po samouszkodzeniach. Tej samej nocy Paweł M. zmarł – relacjonuje ustalenia śledczych Artur Szykuła, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Zamościu.

Ruszyło śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy, w następstwie którego doszło do nieumyślnego spowodowania śmierci. Powołano biegłych. Pierwszy uznał, że funkcjonariusze zachow-

wali się adekwatnie do zaistniałej sytuacji. Drugi dodał, że Paweł M. zmarł z powodu ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej.

– Na ten stan złożyło się u pokrzywdzonego pobudzenie wynikające z użycia nowej substancji psychotropowej oraz czynnika psychicznego. Biegli wskazali, iż użycie paralizatora było także jednym z czynników ryzyka wystąpienia asfiksji pobudzeniowej (stan niedoboru tlenowego w organi-

zmie – red.). Nie byli jednak w stanie wykazać, w jakim stopniu przyczyniło się to do śmierci pokrzywdzonego i który z czynników ryzyka wystąpienia asfiksji miał znaczenie decydujące. Uznali, iż pokrzywdzony był pobudzony ruchowo jeszcze przed interwencją policji, a pobudzenie to narastało w trakcie samouszkodzenia i trwało podczas interwencji – tłumaczy prokurator Szykuła. – Dlatego postępowanie umorzono.



Zdaniem radnego Mariusza Cytryńskiego, na kolejne projekty obywatelskie otworzyć można byłoby także Park Czartoryskich

Internauci przeciw zmianom w budżecie obywatelskim

PUŁAWY „Nie” dla finansowania służby zdrowia i oświaty z budżetu obywatelskiego – tak wypowiedziała się większość osób, które wzięły udział w zakończonej już internetowej ankiecie na temat propozycji zgłoszonej przez radnych Prawa i Sprawiedliwości. Kwestionariusze wypełniło ponad tysiąc mieszkańców

RADOSŁAW SZCZĘCH

Czy Puławy powinny zmienić zasady budżetu obywatelskiego, aby umożliwić finansowanie projektów oświatowych oraz związanych ze służbą zdrowia? Większość internautów, którzy wzięli udział w trwającej od 15 do 30 kwietnia ankiecie, takich zmian nie chcą. Za dodaniem projektów zdrowotnych zagłosowało 30 proc. przy 70 proc. przeciw. Łącznie w ciągu 15 dni wypełniono 1002 ankiety.

Czy zatem autorzy propozycji zmian wezmą pod uwagę ten głos i wycofają się z próby ich wprowadzenia? – Szanuję głos mieszkańców, chociaż nie ukrywam, że mam poważne wątpliwości, czy tego rodzaju interneto-

wa ankieta jest miarodajna. Wiem, że z jednego numeru IP można było oddać kilka głosów. Poza tym nie wiemy, ilu głosujących to mieszkańcy Puław – mówi Bożena Krygier, przewodnicząca rady miasta.

Jak przyznaje, klub PiS mimo tych wątpliwości prawdopodobnie nie będzie jednak forsował zmian, które nie otrzymały poparcia internautów.

– Nie rozmawialiśmy jeszcze o tym. To, jak ostatecznie będzie wyglądał regulamin BO, będzie zależało od prezydenta oraz komisji do spraw budżetu obywatelskiego. Być może to gremium wypracuje nowe propozycje, które uatrakcyjnią i ożywią nasze konsultacje – dodaje Krygier.

Zdaniem radnych PiS, ich propozycje miały właśnie taki cel – podnieść frekwencję, a jednocześnie wspie-

rając powiat, pozwolić zrealizować za pieniądze z BO najbardziej oczekiwane przez mieszkańców inwestycje. Tak, żeby przyspieszyć remonty przychodni i szkół – nawet kosztem kolejnych skwerów, siłowni, elektronicznych systemów przy parkingach, mini-teżni, czy „alejek gwiazd”.

Z drugiej strony ideą BO są właśnie małe projekty, wnoszące do miasta „coś extra”, co wykracza poza normalne zadania budżetowe. Gdyby było inaczej, taki budżet byłby zbędny, bo o tym, którą przychodnię lub szkołę należy finansowo wesprzeć w pierwszej kolejności, radni mogą zdecydować bez zabawy w internetowe głosowania.

Co zatem powinny zrobić władze miasta w tej sprawie? – Na początku musimy spotkać się i szczerze porozmawiać o tym, jaki ten

budżet obywatelski chcemy mieć. Liczę na burzę mózgów w tej sprawie. Gdy ustalimy wspólną wizję, będziemy mogli przejść do konkretnych punktów – mówi Mariusz Cytryński, wiceprzewodniczący komisji d/s budżetu obywatelskiego.

Radny Koalicji Samorządowej przyznaje, że nie jest zwolennikiem dodawania oświaty i służby zdrowia. Rozważa natomiast otwarcie BO na tereny, które nie należą do miasta Puław.

– Naszym problemem jest to, że z każdym rokiem ubywa miejsca na kolejne projekty obywatelskie. Wyjściem byłoby otworzenie się na tereny spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych – przekonuje radny. Zdaniem Cytryńskiego, na inwestycje tego typu otworzyć można byłoby także Park Czartoryskich.

Straż Graniczna werbuje

Nadbuząński Oddział Straży Granicznej w Chełmie w 2019 roku planuje przyjąć do służby 100 funkcjonariuszy.

Służbę w Straży Granicznej może pełnić osoba posiadająca wyłącznie obywatelstwo polskie, o nieposzlakowanej opinii, niekarana za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, korzystająca w pełni z praw publicznych, posiadająca co najmniej średnie wykształcenie.

Wymagana jest także zdolność fizyczna i psychiczna do służby w formacjach uzbrojonych, podległych szczególnej dyscyplinie służbowej, dająca rękojmię zachowania tajemnicy stosownie do wymogów określonych w przepisach o ochronie informacji niejawnych.

Postępowanie kwalifikacyjne składa się z dwóch etapów. W I etapie zostanie dokonany przegląd złożonych przez kandydata dokumentów oraz w oparciu o nie zostanie wystawiona wstępna ocena w zakresie spełnienia przez niego wymagań określonych w ustawie.

W przypadku złożenia lub przedłożenia przez kandydata niekompletnych lub wadliwie wypełnionych dokumentów, podanie zostanie zwrócone w celu poprawienia lub uzupełnienia. Ponowny błąd może skutkować odmową wszczęcia postępowania.

Uprawnionym do rozpatrywania próśb osób ubiegających się o przyjęcie do służby w jednostce organi-

zacyjnej Straży Granicznej jest Komendant Oddziału. Kandydat, który uzyskał jego akceptację w kwestii kontynuowania postępowania kwalifikacyjnego, kierowany jest na wstępną rozmowę kwalifikacyjną pozwalającą w szczególności na ocenę umiejętności autoprezentacji, poprawności w formułowaniu myśli, umiejętności nawiązywania kontaktu, poziomu elokwencji itd. Następnie kandydata czekają test psychologiczny (trwa około 6 godzin) i badania psychofizjologiczne.

W trakcie I etapu sprawdzana jest prawdziwość podanych przez kandydata danych - w ewidencjach, rejestrach i kartotekach. Ten etap kończy się oceną kandydata.

II etap postępowania kwalifikacyjnego odbywa się w jednym z ośrodków szkolenia Straży Granicznej. Składa się on z testów pisemnych obejmujących test z wiedzy ogólnej oraz test ze znajomości języka obcego, testu sprawności fizycznej, rozmowy kwalifikacyjnej.

Po pozytywnym ukończeniu II etapu postępowania kwalifikacyjnego kandydat kierowany jest do rejonowej komisji lekarskiej celem ustalenia zdolności do służby. Służbę w SG, rozpoczyna się od szkolenia przygotowawczego.

Szczegóły: <http://www.nadbuzanski.strazgraniczna.pl/nos/praca/funkcjonariusze/17203,Funkcjonariusz-nabor.html>



Od kandydatów wymagana jest m.in. zdolność fizyczna i psychiczna do służby w formacjach uzbrojonych

Budują nowe szeregowce przy Górnej

PUŁAWY Na rogu ulicy Górnej i Juliana Opani trwa budowa dziewięciu nowych domów jednorodzinnych w zabudowie szeregowej. Inwestorem jest puławska firma Makore Import-Eksport, twórca m.in. puławskich HTM-ów.

Domki będą ustawione w dwóch szeregach przedzielonych nową drogą wewnętrzną z wjazdem od ul. Opani. Po wschodniej stronie znajdzie się pięć połączonych ze sobą budynków, a po przeciwnej cztery. Całość zostanie ogrodzona, a właścicieli na „osiedle” wpuszczać będzie automatyczna brama. Same budynki nie będą identyczne. Ich projekty były

konsultowane z nabywcami, którzy nanieśli kilka poprawek. Ponadto będą różniły się wielkością (w przedziale od 100 do ok. 130 metrów kw.). Każdy segment zostanie wyposażony w garaż na parterze, balkon oraz grodzony podwórko. Całość ma być ogrzewana gazem.

Budowa szeregowców potrwa do połowy 2020 roku. Obecnie kończone są już prace przy fundamentach. - Dlatego wkrótce postępy robót będą bardziej widoczne - przyznaje Maciej Mizerski, szef firmy Makore. Jak mówi, koszt tego rodzaju domu zaczyna się od 520, a kończy na ok. 600 tys. zł.

W przeszłości deweloper postawił w Puławach m.in. HTM-y, czyli biurowce przy ul. Fieldorfa-Nila. Poza przedsięwzięciem przy Górnej, Makore rozważa kolejne inwestycje mieszkaniowe, m.in. przy ul. Kraussa oraz SP nr 9.

Po przeciwnej stronie ulicy Opani również ma powstać nowa zabudowa jednorodzinna. Konkurencyjny projekt innego z puławskich deweloperów przewiduje zarówno zabudowę szeregową, jak i domki wolnostojące. Zabudowana ma zostać cała południowa strona ulicy. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, budowa ruszy jeszcze w tym roku.

RADOSŁAW SZCZĘCH



Tak wygląda projekt szeregowców, które w przyszłym roku zostaną oddane do użytku. Większość z nich została już sprzedana

Oblicz, ile produkujesz śmieci

ŚRODOWISKO Obywatel UE produkuje średnio 31 kg plastikowych odpadów rocznie. Dzięki stworzonemu przez krakowski start-up kalkulatorowi można sprawdzić, jak na tym tle przedstawia się nasze zużycie plastiku. Może to zmotywować do jego ograniczenia – przekonują twórcy kalkulatora.

Do kalkulatora, który można znaleźć na stronie Omni Calculator, wpisujemy ilość plastikowych produktów używanych w określonym czasie w kuchni, łazience, jak również opakowań jednorazowych używanych „na mieście” (np. kubków do kawy).

– Plastikowy kalkulator śmieci zsumuje wszystkie zużywane przez ciebie tworzywa sztuczne. W naszym przypadku będzie to 29 kg, a średnia dla obywatela europejskiego wynosi 31 kg. To góra plastiku! Co gorsza, możemy powiedzieć, że to zużycie jest wciąż stosunkowo małe, bo przeciętny Amerykanin wyrzuca około 84 kg takich śmieci rocznie! Pomnóż to przez 300 milionów mieszkańców USA, a zrozumiesz, dlaczego zanieczyszczenie tworzywem sztucznym jest tak palącym problemem – czytamy na stronie internetowej kalkulatora.

Równocześnie twórcy kalkulatora uczulają, że bierze on pod wagę jedynie podstawowe produkty – prawdziwe zużycie tworzyw sztucznych może być więc znacznie wyższe po dodaniu np. produktów wykorzystywanych do pracy.



Każdy z nas może ograniczyć zużycie plastiku – np. poprzez rezygnację z plastikowych słomek czy noszenie własnej butelki na wodę

Tymczasem plastikowych śmieci nie tak łatwo się po-

zbyć. Naukowcy szacują, że degradacja plastiku może

trwać od kilku do nawet kilkuset lat – a jedynie ok. 5-10

proc. światowego plastiku poddawane jest recyklin-

gowi. Według szacunków, ponad 30 proc. odpadów z tworzyw sztucznych trafia na wysypisko, a ok. jedna trzecia do oceanów.

Na stronie kalkulatora można również znaleźć rady, w jaki sposób ograniczyć swoje zużycie plastiku – np. poprzez rezygnację z plastikowych słomek czy noszenie własnej butelki na wodę.

Kalkulator Plastikowych Odpadów został stworzony przez Hannę Pamulę oraz Wojciecha Sasa – doktorantów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, którzy pracują w krakowskim start-upie Omni Calculator. Na swojej stronie internetowej oferuje on kilkadziesiąt różnorodnych kalkulatorów – można skorzystać m.in. z kalkulatora snu (kiedy należy się położyć, żeby się dobrze wyspać), opalania (jak długo możemy przebywać na słońcu z określonym filtrem lub jakimś filtrem użyć), a nawet... stworzonego z okazji Tłustego Czwartku kalkulatora „pączkowego” (oblicza on, ile czasu trzeba poświęcić na konkretne, przyjemne aktywności, aby spalić kalorie ze słodkiego przysmaku).

PAP – NAUKA W POLSCE,
KATARZYNA FLORENCIA

Którędy latają motyle?

Owady – mimo niewielkich rozmiarów – pokonują czasem znaczne odległości, jednak trasy ich wędrówek trudno monitorować. Polscy naukowcy mają na to sposób. Identyfikują DNA roślin, które np. motyle przenoszą na swoim ciele i na tej podstawie poznają trasy ich dalekich wędrówek.

Migracje owadów są zjawiskiem słabo poznanym, głównie ze względu na techniczne trudności w śledzeniu tych niewielkich organizmów. Jednym z najszerzej rozprzestrzenionych gatunków motyli, spotykanych na wszystkich kontynentach, poza Australią i Antarktydą, jest rusalka osetnik (*Vanessa cardui*). Niedawne badania zespołu hiszpańskich naukowców wskazują, że jest to również najdalej migrujący owad na świecie. W trakcie corocznych podróży pomiędzy Europą a Afryką, w trakcie swojego krótkiego, bo trwającego zaledwie do około 3 tygodni życia, potrafi on przekroczyć Morze Śródziemne i Saharę. Jego dokładne trasy migracji pozostają jednak nieznanne.

Genetyka w służbie lotu

Technikę pozwalającą na pośrednie, łatwiejsze śledzenie migracji owadów, opracowali polscy badacze: dr To-



Jednym z najszerzej rozprzestrzenionych gatunków motyli, spotykanych na wszystkich kontynentach, poza Australią i Antarktydą, jest rusalka osetnik

masz Suchan oraz dr hab. Michał Ronikier z Instytutu Botaniki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie we współpracy z naukowcami z Barcelony. Opisać ją na łamach prestiżowego czasopisma „Molecular Ecology Resources”.

W nowej technice wykorzystali pyłki roślin, które owad zbierał podczas swojej wędrówki. Przeanalizowali depozyt pyłku z 47 okazów

rusalki osetnika, schwytyanych wiosną na wybrzeżu Morza Śródziemnego przez współpracowników z Hiszpanii. Krótki fragment DNA z ziaren pyłku transportowanych przez motyle został wykorzystany jako molekularny kod kreskowy do zidentyfikowania gatunków roślin odwiedzonych przez owady. Zatem sekwencjonując DNA z pyłku zebranego

z ciała migrującego owada można określić, jakie rośliny odwiedzał dany osobnik. Analizy wykazały obecność 157 gatunków roślin, z których większość występowała w Afryce.

Owady z nadajnikami

Na podstawie analizy zasięgów wykrytych gatunków roślin możliwe było określenie regionów geograficz-

nych, w których przebywały owady, a tym samym ustalenie szlaków ich migracji. Wyniki badań wskazują również, że możliwy jest transkontynentalny transport pyłku, a tym samym przepływ genów pomiędzy populacjami na różnych kontynentach.

Dotychczas badania dotyczące migracji owadów opierały się na znakowaniu i po-

nownym odławianiu okazów, telemetrii oraz analizie składu izotopowego owadów. – Każda z powyższych technik ma jednak wady: znakowane owady trudno jest ponownie odnaleźć i odłowić, szczególnie na innym kontynencie, nadajniki do telemetrii są zbyt ciężkie dla większości owadów, a badania składu izotopowego dostarczają jedynie bardzo ogólnych informacji o miejscu, w którym rozwijał się dany organizm. Poprzez wykorzystanie możliwości, jakie daje nam tzw. sekwencjonowanie nowej generacji, możemy w łatwy sposób wykryć gatunki roślin odwiedzane przez owady i na tym polega nasza metoda – wyjaśnia dr Tomasz Suchan, pomysłodawca i główny autor pracy.

– Planujemy dalsze badania nad wykorzystaniem tej metody w badaniach nad migracjami rusalki osetnika. W 2018 roku, dzięki projektowi finansowanemu przez National Geographic, mieliśmy okazję zebrać próbki tych motyli w Afryce, część z nich prawdopodobnie migrowała z Europy. Naszym celem jest teraz wykrycie pyłku europejskich gatunków roślin i określenie, z których obszarów naszego kontynentu pochodzą schwytane motyle – mówi dr Tomasz Suchan.

PAP – NAUKA W POLSCE

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

OGŁOSZENIE

Lubelski Zarząd Obsługi
Przejsć Granicznych
informuje, że na stronie
www.lzopg.bip.mbnet.pl
został umieszczony
**wykaz wolnych
pomieszczeń do wynajęcia
znajdujących się na
przejsiach granicznych
w woj. lubelskim.**

in063

WÓJT GMINY TRZYDNIK DUŻY

INFORMUJE, ŻE

na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Trzydniku Dużym w okresie od 09.05.2019 r. do 30.05.2019 r. **podany został do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości tj. lokal mieszkalny położony w Trzydniku Dużym Nr 59/27 stanowiący własność Gminy przeznaczony do najmu w drodze bezprzetargowej.**

Dodatkowe informacje na temat najmu w/w nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy w Trzydniku Dużym, pokój nr 15 lub telefonicznie pod numerem (015) 873-18-79 wew. 325; fax (015) 873-18- 21 w dni robocze od 8.30 do 15.30.

in058

Gmina Mircze

**zaprasza mieszkańców powyżej 25 r. ż.,
do udziału w bezpłatnych szkoleniach
„Rozwój kompetencji cyfrowych
mieszkańców gminy Mircze”**

Projekt grantowy „W SIECI BEZ BARIER” w ramach 3.1. „Działania szkoleniowe na rzecz rozwoju kompetencji cyfrowych”, III Oś priorytetowa: Cyfrowe kompetencje społeczeństwa, Program Operacyjny Polska Cyfrowa na lata 2014-2020; realizowanego przez Fundację E-Prosperity w partnerstwie z Europejskim Domem Spotkań – Fundacja Nowy Staw.

Szkolenia będą miały formę warsztatów z użyciem komputerów udostępnionych przez gminę, w budynku Gminnej Biblioteki Publicznej w Mirczu, w wymiarze 32 godz szkoleniowych. Uczestnikom zapewnione zostaną materiały szkoleniowe oraz posiłek.



in041



AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

SPRZEDAŻ LOKALU MIESZKALNEGO - WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO
AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO W LUBLINIE

OGŁASZA
PIERWSZY USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 10 o pow. 74,39 m²
położonego w budynku Wspólnoty Mieszkaniowej
w Dęblinie przy ul. Podchorążych 6
składającego się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki z
wc, położonego na parterze wraz z przynależną komórką
gospodarczą o pow. 17,14 m². Z lokalem związany jest udział
9153/183521 cz. wspólnych budynku i dz. gruntu nr 4061/22
o pow. 0,8868 ha – KW Nr LU1Y/00019834/2.

CENA WYWOŁAWCZA: 60 000,00 zł
WADIUM: 6 000,00 zł

Cena nabycia podlega 10% bonifikacie
Wskazane wadium należy wpłacić przelewem na rachunek
AMW OReg. Lublin, nr: 97 1130 1206 0028 9153 9320 0008,
z zaznaczeniem “Przetarg Dęblin, ul. Podchorążych 6 m. 10”
w terminie do 06.06.2019 r. Za datę wpłaty przyjmuje się dzień
uznania rachunku bankowego AMW OReg. w Lublinie.

Przetarg odbędzie się w dniu
11 CZERWCA 2019 r. o godzinie 13.00
w siedzibie OReg. AMW w Lublinie, ul. Łęczyńska 1, pokój 108
Pełna treść ogłoszenia dostępna jest na stronie internetowej
www.amw.com.pl

Szczegółowe dane dotyczące nieruchomości, pełną treść ogłoszenia
i specyfikację warunków przetargu uzyskać można w siedzibie
OReg. AMW Lublin, ul. Łęczyńska 1, pok. nr 104, tel. (81) 474 6121,
e-mail: m.cebera@amw.com.pl.

Agencja Mienia Wojskowego
Oddział Regionalny w Lublinie
20-309 Lublin • ul. Łęczyńska 1, tel. 81 474 61 21
www.amw.com.pl

in059

HANDEL

RZEŻNIA kupi bydło ze
skierowaniem do uboju z
konieczności tel. 511 075
866, 518 879 043.

072219L01-A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy
garażowe, kojce dla psów.
Transport, montaż gratis -
cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-
397-105, 512-182-312,
81/440-51-08, 84/539-
81-91.

002119L01-A

MOTORYZACJA

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul.
Rowerowa 4a.
Profesjonalny montaż
instalacji, sekwencyjny
wtrysk gazu od 1900 zł,
serwis, legalizacja
zbiorników (od 1992 r).
Naprawa pomp vialle.
Instalacje holenderskie.
(81)534-51-37, 602-388-
665, www.primagaz.pl

057219L01-A

SKUP AUT
krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
**do 20.000 zł rozbite,
uszkodzone,
w każdej postaci,
w całości lub na części
auta do kasacji.**
Także wersje angielskie oraz części.
Transport i oględziny gratis

503 610 319; 510 644 013

in218 45

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy,
wieże, anteny stelitarnie,
instalacje antenowe,
darmowa telewizja cyfrowa,
kamery i aparaty cyfrowe.
Dojazd gratis, gwarancja,
solinie, tanio. Tel. 81/740-
42-82, 601-237-374.

095019L01-A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę
budowlano-rolną 63 a
Osmolice I. Tel. 603 073
944.

084219L01-A

PRACA

LEKARZA stomatologa
zatrudnię. Warunki do
uzgodnienia. tel. 669-933-
577.

092419L01-B

NIEMIECKA firma zatrudni
w Niemczech na umowę o
pracę, osoby do pakowania
wyrobów mięsnych, temp.
ok.+1C. Nie wymagamy
doświadczenia ani
znajomości niemieckiego.
CV:informacja@op.pl ; Tel.
795-295-226, 883-815-
341.

267219L01-A

OPIEKA niemcy -legalnie -
A1 z ZUS (składki od 4765
brutto), EKUZ, START
WORK - 660-919-600, kurs
języka niemieckiego w
Lublinie

084719L01-A

PRZYJMĘ ekspedientkę do
sklepu spożywczego (etat)
lub rencistkę, emerytkę
(1/2 etatu). Tel. 603 073
944.

084319L01-A

**PRACA W NIEMCZACH DLA
OPIEKUNÓW OSÓB
STARSZYCH** Przyjdź na
spotkanie z rekruterem
10.05 w PARCZEWIE (OHP,
ul. Kościelna 77, godz. 11-
14). Nie znasz języka
niemieckiego? Zapisz się
na kurs od podstaw. Trwa
nabór na maj! Po kursie
oferty pracy gwarantowane!
Zadzwoń: 502 913 074 |
www.promedica24.pl

085419L01-C

USŁUGI

**PRANIE PIERZA, WYRÓB
KOŁDER I PODUSZEK Z
PUCHU, PIERZA, ANILANY.
RENOWACJA I PRZERÓBK
PIERZYN. PIERZE OD
KAŻDEGO KLIENTA
CZYSĆCIMI OSOBNO.
LUBLIN, BURSACI 15 A W
GODZ. 10-16, TEL.
81/7472512, 661279497.**

044719L01-A

BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Remonty
kompleksowo-
wykończeniowe, adaptacja
pomieszczeń, płyty g-k,
usługi z dofinansowania
przez PEFRON za
pośrednictwem MOPR, tel.
501-035-412.

074819L01-A

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo,
tel. 506-123-602, 506-
123-604.

088919L01-A

PODŁOGI, parkiety,
układanie, cyklinowanie,
tarasy drewniane, panele
ceramiczne, okna: wycena,
montaż. Remonty
budowlane, wykończenia.
Jakość, niska cena,
doświadczenie,
terminowość. Tel. 602-
657-722

091319L01-A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu
AGD, RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów
po lokatorach i zmarłych i
inne. Wycinka drzew,
podcinanie, karczowanie
koszenie i sprzątanie
działek, wywóz gałęzi,
prace rozbiórkowe (stare
domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.) Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106

052119L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT

stomatologia
zachowawcza, protetyka,
umowa z NFZ; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743
62 60; ul. Staszica 8, tel.
81 534 62 60; ul. Staszica
12, tel. 81 534 62 70,
www.express-dent.pl.

092419L01-A

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis na
miejscu, refundacje, wizyty
domowe, raty, FIRMA
MEDIKA JERZY KAPITAN,
LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha 19,
KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-54-
01, 668-277-760

272618L01-A

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego
✉ reklama@dziennikwschodni.pl
☎ 81 46 26 820
☎ fax 81 46 26 988

b0203

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna oraz wiele innych
- **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**

- Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)
- Videostroboskopia krtani
- Inhalacje AMSA
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- **Diagnostyka i terapia APD**
- Terapia Tomatis

Badania błędnika diagnozujące
zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44

Także
w soboty
9⁰⁰-14⁰⁰!



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

Centrum Medyczne
Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in218 50

**STACJA
DEMONTAŻU
POJAZDÓW**
z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel.
608 883 933

in213 90

ROK ZAŁOŻENIA 1958
PUK
www.puk.lublin.pl
**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
• Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Sprzedaż nowych grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA **KALLA** CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

STYKS®
Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy
karawan-Melex do przewozu trumny i wierzchoł

in217 38

Bez nerwowych ruchów

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Orion Niedzwica w weekend stracił pozycję lidera. Mimo to w klubie nadal zachowują spokój i wierzą w awans do IV ligi

Ciężko mówi o kryzysie Orionu, skoro podopieczni Jacka Paździora przegrywają bardzo rzadko. Pierwszy raz w rundzie wiosennej zeszli z boiska pokonani dopiero 1 maja, kiedy okazali się minimalnie gorsi od POM Iskra Piotrowice. Warto dodać, że wcześniejszą porażkę zanotowali ponad pół roku wcześniej – 3 listopada. Mimo to jednak Orion nie jest już liderem lubelskiej klasy okręgowej, a wszystko przez przerażającą liczbę remisów. Wiosną dzielił się punktami z rywalami już 5 razy. – Nikt nie mówił, że będziemy siedzieć na fotelu lidera przez całą rundę wiosenną. Ta liga jest bardzo ciężka i wyrównana. Nam przede wszystkim brakuje skuteczności. Nie mamy snajpera, który zapewni kilkanaście bramek w sezonie. Odpowiedzialność za zdobywanie goli musi rozłożyć się na cały zespół. Można bardzo dużo trenować, ale na końcu o wyniku i tak decyduje czynnik ludzki. To człowiek musi trafić do bramki z metra czy dwóch. My ostatnio mamy jednak z tym problemy – mówi Jacek Paździor. Opiekun Orionu zachowuje jednak spokój i daleki jest od nerwowych ruchów. – Nie ma sensu ich robić, skoro gramy dobry futbol. Mieszanie w treningach nie ma najmniejszego sensu – mówi Paździor. Plusem Orionu jest korzystny terminarz. Piłkarzom z Niedzwicy pozostały do końca sezonu mecze w większości z rywalami z dolnej połowy tabeli. Wyjątkiem jest prezentujące wiosną nierówną formę Mazowsze Stężyca oraz silny Granit Bychawa. Z tym ostatnim zespołem, aktualnym liderem rozgrywek, Orion zagra w ostatniej kolejce sezonu. – Przestrzegam przed analizowaniem terminarza. W końcówce sezonu drużyny z dołu tabeli walczą o życie i stać je na niespodzianki. Nie uważam, że sprawa awansu do IV ligi to wewnętrzna sprawa Granitu i Orionu. Groźne są również ekipy POM Iskra Piotrowice czy Stali Poniatowa. Nie lekceważyłbym również obecnie ósmej w tabeli Świdniczanki Świdnik Mały. Ekipa Pawła Pranagała zachwyca wiosną swoją postawą i jest realnym kandydatem do wygrania rozgrywek – przekonuje Paździor.



Punkt na wagę mistrzostwa?

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Perle Lublin do zakończenia sezonu pozostały już tylko trzy spotkania. Aby wywalczyć kolejne mistrzostwo Polski podopieczne Roberta Lisa muszą w nich zdobyć sześć punktów

Tylko dwie ekipy liczą się jeszcze w walce o zwycięstwo w Superlidze. Rozgrywkom przewodzi Perla, która ma na swoim koncie 72 pkt. Cztery mniej uzbierało Metraco Zagłębie Lubin. Obie drużyny do zakończenia sezonu mają do rozegrania jeszcze trzy spotkania. Bezpośrednie starcie największych rywali jest zaplanowane na ostatnią kolejkę. Wcześniej lublinianki podejmą w hali Globus KPR Gminy Kobierzycze oraz EKS Start Elbląg. „Miedziowe” natomiast czeka domowa konfrontacja z SPR Pogoń Szczecin oraz wyjazd do Kobierzyc. Z matematycznego rachunku wynika, że do zapewnienia sobie triumfu w Superlidze Perle brakuje już tylko 6 pkt.

Dlatego nikt w lubelskim obozie nie ma najmniejszych wątpliwości, że najbliższe dwa spotkania są tymi najważniejszymi w sezonie.

Te wyliczenia pokazują też, jak istotny był punkt wywalczony w poprzednim tygodniu w Szczecinie. Przypomnijmy, że Perla w starciu z miejscową Pogonią przez długi okres czasu przegrywała, ale potrafiła doprowadzić do remisu i serii rzutów karnych. W niej okazała się gorsza od gospodyń, ale punkt wywalczony na trudnym terenie może okazać się kluczowy dla losów mistrzowskiego tytułu. Gdyby go zabrakło, to o zwycięstwie w Superlidze decydowałby zapewne mecz ostatniej kolejki w Lubinie. A tak Perla

może zapewnić sobie złote medale już 14 maja, kiedy zmierzy się z EKS Start Elbląg. Warunkiem koniecznym jest jednak pokonanie w regulaminowym czasie gry Kobierzyc i Startu. – Ten punkt ze Szczecina może okazać się w końcowym rozrachunku niezwykle ważny. Stąd też olbrzymie gratulacje z mojej strony dla dziewczyn. One nie wątpią w to, że jesteśmy dobrą drużyną i zawsze możemy odwrócić losy meczu. Pierwsza połowa konfrontacji z Pogonią była w naszym wykonaniu tragiczna. Straciliśmy do przerwy 15 bramek, a nie pamiętam kiedy ostatni raz taka sytuacja miała miejsce. Po zmianie stron, mimo że mecz się nam nie układał i było sporo niecelnych rzutów oraz błędów

wynikających z pośpiechu, to koniec końców z pięciu bramek straty doszliśmy do jednego. Szczecinianki na jedną. Później znów przeciwniczki odskoczyły na cztery trafienia, ale jednak udało nam się ten mecz zremisować w trakcie regulaminowego czasu gry. Nie ma co rozrywać szat i się samobiczować. Zdawaliśmy sobie sprawę, że na wyjazdach gra się ciężko. Szczególnie z drużyną, która o nic już nie walczy, jest na pełnym luzie, bez obciążenia psychicznego. Wszystkiego cały czas nie da się wygrać. Powtórzę, że ważny jest zdobyty punkt. Dla przykładu Zagłębie straciło w Szczecinie komplet punktów, a my nie – powiedział klubowej stronie Robert Lis, opiekun Perły.

KAMIL KOZIOL

Skuteczne Wierchowiska

II LIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Efektowny występ LKS Wierchowiska w konfrontacji z rezerwami Resovii Rzeszów

Wierchowiska wygrały to spotkanie aż 7:1, dzięki czemu wskoczyły na 5 miejsce w ligowej tabeli. Zawodniczki LKS imponowały formą i skutecznością. Po dwie bramki w konfrontacji z Resovią zdobyły Kaja Zaborska, Maja Oleszczuk i Karolina Wieczorek. Listę strzelczyń po stronie gospodyń uzupełniła Katarzyna Kot. (kk)
Wyniki: Potok Sitno – Starówka Nowy Sącz 4:2 ● GKS Majdan Sieniawski – UKS 3 Staszówka Jelna 1:2 ● LKS Łysica Bodzentyn – UKS Sparta Daleszyce 0:3 ● Naprzód Sobolów – Widok SP 51 Lublin 3:3 ● KSP Kielce – Prądniczanka Kraków 2:3 ● LKS Wierchowiska – Resovia II Rzeszów 7:1.

1. Sparta	16	38	37-15
2. Staszówka	16	37	75-21
3. Widok	16	34	32-17
4. Kielce	16	28	33-19
5. Wierchowiska	16	23	37-42
6. Prądniczanka	16	22	29-26
7. Łysica	16	22	24-28
8. Naprzód	16	19	24-23
9. Potok	16	14	21-48
10. Starówka	16	13	19-47
11. Resovia II	16	12	13-39
12. Majdan	16	9	14-33

11-12 maja: Naprzód – Majdan ● Prądniczanka – Wierchowiska (sobota, godz. 12.30) ● Widok – Łysica (sobota, godz. 14.30) ● Starówka – Staszówka ● Resovia II ● Potok (niedziela, godz. 12) ● Sparta – Kielce.

Podium Grendy

KOLARSTWO GÓRSKIE Dobry start zawodników ETI LKKG Lublin w Zbylitowskiej Górze. Rywalizację seniorów na drugim miejscu ukończył Kamil Grenda. Zawodnik ETI LKKG nie może jednak być z siebie do końca zadowolony, bo do zwycięzcy stracił ponad okrażenie. Zdublowania udało się uniknąć Zuzannie Wieczorek, która wśród senierek była czwarta. Ona do triumfator, Sabiny Zamroźniak, straciła ponad 21 min.
Wyniki Pucharu Szlaku Solnego – Zbytowska Challenge – kobiety: 1. Sabina Zamroźniak (UKS Podwilk) 1:14.30, 2. Julita Fira (KS Luboń Skomiela Biała) + 0.25, 3. Dorota Warczyk (LKK Start Tomaszów Mazowiecki) + 11.10, 4. Zuzanna Wieczorek (ETI LKKG Lublin) + 21.30; **mężczyźni:** 1. Tomasz Bal (KS Luboń Skomiela Biała) 1:34.59, 2. Kamil Grenda (ETI) – 1 okrażenie.

Najlepszy z beniaminków

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W debiutanckim sezonie MKS Padwa Zamość zajęła wysokie piąte miejsce. Trener Tomasz Czerwonka: apetyty w klubie zostały rozbudzone, jest klimat, nasze mecze w Zamościu oglądał komplet widzów

Liczba kibiców, którzy przychodzili na spotkania beniaminka w hali OSiR w Zamościu dobiegała do tysiąca. – Widać, że w naszym mieście jest zapotrzebowanie na tę dyscyplinę sportu – mówi szkoleniowiec. Fani I-ligowca nie mogli narzekać. Zazwyczaj były to mecze wygrane. Zamościanie mogą być dumni ze swojego zespołu. Z 22 rozegranych spotkań w grupie C I ligi MKS Padwa wygrała 12. Zespół uzbierał 36 punktów i ostatecznie na koniec sezonu zajął wysokie piąte miejsce. Trzeba dodać, że przed ostatnią kolejką była szansa nawet na czwartą lokatę. Drużyna musiała jednak wygrać w Orlen Arenie z rezerwami wicemistrzów Polski. Nie udało się, do przeskoczenia SPR Końskie zabrakło zaledwie dwóch punktów. W końco-

wej klasyfikacji podopieczni trenera Czerwonki uplasowali się za zwycięzcą rozgrywek SPR PWSZ Tarnów, Czuwajem Przemyśl, AZS AWF Biała Podlaska i SPR Końskie. Za plecami I-ligowego debiutanta znalazły się bardziej doświadczone ekipy: jak KPR Legionowo, MTS Chrzanów czy KSZO Odlewania Ostrowiec Świętokrzyski. To zamościanie z piątym miejscem są najwyższej sklasyfikowanym beniaminkiem. Orlen Wisła II Płock uplasowała się na ósmej pozycji, AZS UW Warszawa był dziewiąty, zaś SPR ROKiS Radzymin zaledwie z siedmioma punktami na koncie sklasyfikowany został na ostatniej 12. pozycji i powraca do II ligi. – Ze wszystkich trzech grup nasza była najsilniejsza. Myślę, że to nasz zwycięzca sezonu SPR

PWSZ Tarnów poradzi sobie z walczącą o awans do superligi Nielbą Wagrowiec i zagra w najwyższej lidze w kraju – mówi trener Padwy. O grze na najwyższym krajowym poziomie myślą także w Zamościu. – Na razie jest to w sferze marzeń. Mamy się z czego poprawiać. A jeśli chcemy cały czas rozwijać się, to musimy ciągle iść do przodu – mówi Czerwonka. W nowym sezonie w kadrze MKS Padwa nie zobaczymy już rozgrywającego Tomasza Samoszczuka, który zamierza zakończyć karierę. Nie wiadomo też, czy zostanie doświadczony bramkarz Karol Drabik. – Dla Karola, który przyjeżdżał aż z Radomia, największą przeszkodą jest właśnie ten dystans. Choć chcielibyśmy, aby nadal z nami grał – dodaje opiekun zespołu. (GROM)



Zamojski beniaminek został najwyższej sklasyfikowany ze wszystkich czterech debiutantów w grupie C I ligi

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL / MKS PADWA ZAMOŚĆ

Lotto (7.05)

2, 6, 8, 16, 36, 48.

Lotto Plus (7.05)

7, 16, 19, 21, 36, 44.

Multi Multi (8.05), godz. 14

1, 4, 5, 8, 10, 15, 16, 22, 24, 27, 32, 34, 40, 49, 56, 57, 60, 64, 74, 80. Plus 60.

Multi Multi (7.05), godz. 21.40

4, 9, 18, 20, 21, 22, 23, 29, 33, 42, 49, 50, 59, 60, 63, 64, 68, 76, 79, 80. Plus 79.

Mini Lotto (7.05)

16, 21, 22, 23, 37.

Ekstra Pensja (7.05)

5, 8, 10, 26, 33 – 4.

Kaskada (8.05), godz. 14

1, 2, 3, 4, 5, 7, 9, 13, 19, 20, 21, 22.

Kaskada (7.05), godz. 21.40

1, 8, 9, 12, 14, 15, 16, 18, 19, 21, 22, 24.

Super Szansa (8.05), godz. 14

3, 3, 1, 9, 5, 7, 9.

Super Szansa (7.05), godz. 21.40

3, 0, 7, 5, 8, 7, 6.

Mistrz czasówki

KOLARSTWO Kacper Maciejuk najlepszy w XLVI Międzynarodowym Wyścigu Kolarskim Juniorów Młodszych Po Ziemi Kluczborskiej i Oleskiej im. Mieczysława Godzwona

Młody zawodnik reprezentacji Okręgowego Związku Kolarskiego końcowy triumf zapewnił sobie podczas etapu jazdy indywidualnej na czas. Maciejuk do ostatnich metrów toczył wyrównaną walkę z Kacprem Gierykiem z KTK Kalisz, a o zwycięstwie naszego zawodnika zadecydowały tysięczne części sekundy. Reszta stawki poniosła spore straty, dzięki czemu Maciejuk na dwóch pozostałych etapach mógł skupić się na kontrolowaniu przewagi nad najważniejszymi rywalami. Udało mu się dowieźć zwycięstwo do Kluczborka, chociaż do samego końca ścigał go Julian Kot. Zawodnik MOSiR BDC Development stracił ostatecznie do kolarza OZKol Lublin zaledwie 7 sek. (kk)
Wybrane wyniki – 1 etap (Kluczbork – Gorzów Śląski, 82 km): 1. Adam Suliga (GK Giwice) 2:09.30, (...) 7. Mateusz Cywiński (OZKol Lublin 1) – ten sam czas; **2 etap (Łgota Górna, 9,5 km, jazda indywidualna na czas):** 1. Kacper Maciejuk (OZKol Lublin 1) 12.56, (...) 9. Cywiński + 0.35; **3 etap (Byczyna – Wołczyn, 74,7 km):** 1. Mikołaj Szulik (UKS Avatar) 2:03.39; 4 etap (Kluczbork – Kluczbork, 80 km): 1. Kacper Chrystek (UKS Koźminianka Koźminek) 2:14.49. **Klasyfikacja generalna:** 1. K. Maciejuk 6:40.57, 2. Julian Kot (MOSiR BDC Development) + 0.07, 3. Łukasz Rykowski (KKS Ciechanów) + 0.21, (...) 8. Cywiński + 0.35.

Trwa nabór do SMS

PIŁKA NOŻNA Górnik Łęczna zaprasza uczniów do swojej Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Dokumenty dotyczące naboru w roku szkolnym 2019/2020 można składać do 15 maja. Tydzień później odbędą się testy sprawności fizycznej, a wyniki rekrutacji będą znane pierwszego lipca

Aby zostać uczniem SMS Górnik Łęczna należy złożyć do 15 maja w siedzibie klubu (lub przesłać listem poleconym) podanie wraz zaświadczeniem od lekarza podstawowej opieki zdrowotnej o braku przeciwwskazań do udziału w testach sprawności fizycznej, a następnie przygotować się do testów sprawności fizycznej, które odbędą się 23 maja. Następnie w dniach 24 – 26 czerwca należy uzupełnić podanie o skan lub kserokopię świadectwa i zaświadczenia o wynikach egzaminu. Każdy uczeń informacje o zakwalifikowaniu do szkoły lub jego braku zostanie poinformowany 1 lipca. Ci, którzy otrzymają pozytywną odpowiedź powinni w terminie od drugiego do piątego lipca potwierdzić chęć przyjęcia do szkoły i złożyć oryginały świadectwa i zaświadczenia o wynikach egzaminu. Wszelkie odpowiedzi na pytania dotyczące rekrutacji można uzyskać pod numerem telefonu: 507 002 855; lub drogą elektroniczną pod adresem mailowym: szkola@gornik-lenczna.pl. (B5)

Udana inauguracja juniorskich zmaganiań

ŻUŻEL Bardzo dobrze spisali się młodzi zawodnicy Bogdanka Motoru na inaugurację Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów. W dwóch rundach, rozegranych na lubelskim owalu, wypadli najlepiej z całej stawki i dwukrotnie stawali na najwyższym stopniu podium

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Od tego sezonu najmłodsi zawodnicy „Koziołków” występują z nowym sponsorem tytularnym na płaszczyznach – Lubelski Węgiel „Bogdanka”.

W pierwszych zawodach na torze przy Alejach Zygmuntońskich żółto-biało-niebiescy sprawili bardzo miłą niespodziankę swoim kibicom. Nie tylko wygrali z rówieśnikami, ale także nie znaleźli pogromcy w żadnym biegu. Dzięki temu uzbierali 30 punktów.

Liderem Motoru był Wiktor Lampart, który w każdym z czterech startów dojeżdżał do mety na czele stawki. Tuż za nim uplasował się Wiktor Trofimow (10 pkt.), a dalej byli Maciej Kuromonow (4 pkt.) i Kacper Gosik (4 pkt.). Lublinianie w pełni wykorzystali każdą szansę, którą dostali na torze.

Drugie miejsce w stawce zajęli żużlowcy Lokomotivu Daugavpils z 24 „oczkami” na koncie, a ich liderem był Artiom Trofimow (10 pkt.). Podium zamknęli za to przedstawiciele Bocar Włóknarza Częstochowa, którzy mieli 21 punktów. Przewodził im Jakub Miśkowiak (10 pkt.).

Kolejne lokaty w klasyfikacji przypadły w udziale Unii Tarnów (16 pkt.), Speedway Wandzie Kraków (8 pkt.) i Wilkom Krosno (6 pkt.).



Żużlowcy Bogdanka Motoru Lublin dwa razy okazali się najlepsi

Druga konfrontacja nie poszła żółto-biało-niebieskim już tak łatwo. Lublinianie wygrali, ale nie mieli aż tak przekonującej przewagi, jak dzień wcześniej – zdobyli 24 punkty.

Najskuteczniejszym jeźdźcą Motoru ponownie był Wiktor Lampart. Młodszy z żużlowych braci uzbierał 11 punktów. Jedynie w biegu numer „13”

przyjechał za plecami Artoma Trofimowa z Lokomotivu. Pozostałe starty wygrał zgodnie z planem i znowu był najlepszy spośród wszystkich startujących.

Również nieco słabiej wypadł Wiktor Trofimow, który zapisał przy swoim nazwisku 9 „oczek”. Natomiast swoje zrobił Kacper Gosik – najmłodszy zawodnik w zespole z Lublina wywal-

czył 4 punkty. Nie spisał się za to Maciej Kuromonow, bo w przeciwieństwie do wtorkowych zawodów, tym razem przywoził do mety jedynie „zera”.

Zmieniła się także kolejność na niższych stopniach podium. Drugą lokatę zajęli żużlowcy forBET Włóknarza Częstochowa – zdobyli 22 punkty, z czego po 9 wywalczyli Jakub Miśkowiak

i Michał Gruchalski. Przedstawiciele jedynej lotewskiego klubu w stawce, czyli Lokomotivu, mieli 21 punktów, a ich liderem po raz drugi był Artiom Trofimow (10 pkt.).

Dalej w ogólnym zestawieniu uplasowali się jeźdźcy Unii Tarnów (19 pkt.), Speedway Wandy Kraków (13 pkt.) oraz Wilków Krosno (9 pkt.).

Remontada na Anfield Road

PIŁKARSKA LIGA MISTRZÓW Tego nie spodziewał się chyba nikt. Liverpool grający bez swoich dwóch wielkich gwiazd – Mohammada Salaha i Roberto Firmino upokorzył FC Barcelonę, wygrywając na swoim stadionie z FC Barceloną 4:0, a bohaterami zostali Divock Origi i Georginio Wijnaldum

Duma Katalonii przyleciała na Wyspy Brytyjskie przypieczętować swój awans do finału. Leo Messi i spółka wygrali na Camp Nou 3:0 i przed rewanżem nikt nie wierzył w inny scenariusz. Nikt, poza kibicami i piłkarzami „The Reds”, a także ich trenerem Jurgenem Kloppem. Niemiecki szkoleniowiec zapowiadał, że na murawie drużyna pokaże „piłkarskie party” i nie rzucił słów na wiatr. Wynik meczu już w 7 minucie otworzył Divock Origi i nadzieje wróciły. Natomiast po przerwie dwa szybkie ciosy zadał Georginio Wijnaldum i gospodarze odrobili starty z pierwszego meczu. Na tym jednak nie koniec bo 11 minut przed końcem spotkania Origi trafił na 4:0, dobijając gości, a swojej drużynie zapewniając awans do dru-



Piłkarze Liverpoolu w kapitalnym stylu awansowali do drugiego z rzędu finału Ligi Mistrzów

giego z rzędu finału tych rozgrywek.

– Bardzo nam przykro. Wszystko, co robimy, zawsze jest po to, by zadowolić kibiców, by byli dumni. W futbolu oczekuje się wygranych, a my wiele wygramy. To pierwszy przegrany mecz w Lidze Mistrzów, ale od razu oznacza odpadnięcie – powiedział

po meczu Ernesto Valverde, na którego momentalnie spadła lawina krytyki. – Prosimy kibiców o wybaczenie, po odpadnięciu z Romą w ubiegłym sezonie, sytuacja się powtórzyła. Odpadnięcie w takich okolicznościach, po korzystnym wyniku w pierwszym meczu, jest bardzo przykre – dodał Sergio

Busquets, którego cytuje dziennik „Marca”.

Natomiast w szeregach gospodarzy zapanowała euforia po historycznym wyczynie. – Oglądałem w moim życiu bardzo dużo meczów, ale żeby ograć najlepszą drużynę na świecie? Wygrana jest już trudna, ale żeby zrobić to bez straty gola? Już późno i prawdopodobnie dzieci są teraz w łóżku, więc przepraszam za język, ale moi piłkarze są cholernie utalentowanymi gigantami! – powiedział Jurgen Klopp, menedżer Liverpoolu. – To niesamowite. Widziałem Jamesa Milnera, który płakał na murawie po meczu. Tak to wiele dla nas znaczy. Mogliście zobaczyć twarze na stadionie. Oczywiście jest wiele ważniejszych rzeczy na świecie, ale stworzenie tego typu emocjonalnej atmosfery jest

czymś szczególnym – dodał niemiecki szkoleniowiec.

W finale Liverpool zmierzy się 1 czerwca na stadionie Wanda Metropolitano w Madrycie z Ajaxem Amsterdam lub Tottenhamem Londyn. Drugie spotkanie półfinałowe zakończyło się po zamknięciu wydania.

Liverpool – FC Barcelona 4:0 (1:0)

Bramki: Origi (7, 79), Wijnaldum (54, 56).

Liverpool: Alisson – Alexander-Arnold, Matip, van Dijk, Robertson (46 Wijnaldum), Henderson, Fabinho, Milner, Shaqiri (90 Sturridge), Origi (85 Gomez), Mane.

Barcelona: ter Stegen – Roberto, Pique, Lenglet, Alba, Vidal (75 Arthur), Busquets, Rakitić (80 Malcom), Coutinho (60 Semedo), Messi, Suarez.

Żółte kartki: Fabinho, Matip – Busquets, Rakitić, Semedo. **Sędziował:** Cuneyt Cakir (Turcja).

Pierwszy mecz: 0:3, **awans:** Liverpool.

Powtórka z rozrywki

PIŁKARSKA III LIGA Jak w środę spisała się reszta naszych drużyn? W brody będą sobie pluli zwłaszcza piłkarze Chełmianki. Biało-zieloni w końcówce starcia z Sokołem Sieniawa wyszli na prowadzenie, ale rywale zdołali wyrównać i zawody zakończyły się remisem

W Chełmie obie ekipy miały swoje szanse, ale długo gole nie padały. Dopiero w 83 minucie Mateusz Kompanicki w sytuacji jeden na jeden z bramkarzem rywali bez problemów minął zawodnika Sokoła i posłał piłkę do „pustaka”. Kilkadziesiąt sekund później znowu był remis. Po faulu Jakuba Niewęglowskiego we własnej szesnastce na Kacprze Drelichu sędzia podyktował rzut karny. Na gola zamienił go Michał Smolarczyk. Dla zespołu Artura Bożyka to kolejny mecz w tej rundzie, podczas którego nie udało się dowieźć korzystnego wyniku do końcowego gwizdka.

Stal Kraśnik próbowała przerwać złą passę w starciu ze swoją imienniczką z Rzeszowa. Zanosilo się jednak na trudny pojedynek. Tym bardziej, że podopieczni Jarosława Pacholarza grali na boisku przeciwnika. Już po 24 minutach gospodarze mieli w zapasie dwie bramki i wydawało się, że zmierzają po pewne, trzy „oczka”. Niebiesko-żółci trochę postraszyli jednak rywala. W 69 minucie Kacper Nastalek zaliczył kontaktowe trafienie. Gospodarze upewnili się, że zdobędą pełną pulę dopiero w 90 minucie, kiedy wynik ustalił Tomasz Płonka.

Udanie zakończył się dla Wisły Puławy daleki wyjazd do Skawiny. Drużyna Jacka Magnuszewskiego ograła Wiślan Jaśkowice 1:0. W końcówce bohaterem gości został Konrad Szczotka, który zdobył zwycięskiego gola.

(LUKISZ)

Pozostałe środowe wyniki i tabela grupy czwartej iii ligi

Stal Rzeszów – Stal Kraśnik 3:1 (Mozler 12, Sierant 24, Płonka 90 – Nastalek 69) ●

Chełmianka Chełm – Sokół Sieniawa 1:1 (Kompanicki 83 – Smolarczyk 86-z karnego) ●
Wiślanie Jaśkowice – Wisła Puławy 0:1 (Szczotka 86) ●
Soła Oświęcim – Wisła Sandomierz 2:0 ●
Wólczanka Wólka Pełkińska – Czarni Połaniec 1:3 ●
Podhale Nowy Targ – Hutnik Kraków 3:0 ●
KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Motor Lublin zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Podhale	29	70	57-20
2. Stal Rz.	29	67	77-22
3. Motor	28	57	48-24
4. Wisła P.	29	51	36-28
5. Hutnik	29	48	48-38
6. KSZO	28	46	44-34
7. Stal K.	29	39	43-39
8. Orleń	29	37	37-47
9. Sokół	29	37	40-41
10. Chełmianka	29	35	38-39
11. Avia	29	35	33-38
12. Wólczanka	29	33	37-33
13. Wisła S.	29	33	30-48
14. Soła	29	32	32-46
15. Wiślanie	29	29	35-55
16. Podlasie	29	26	32-62
17. Spartakus	29	21	26-53
18. Czarni	29	21	28-54

11-12 maja: Wisła Sandomierz – KSZO ● Motor – Stal Rzeszów (sobota, godz. 19) ● Stal Kraśnik – Chełmianka (niedziela, godz. 17) ● Sokół – Podhale ● Hutnik – Wólczanka Wólka ● Czarni – Wiślanie ● Wisła Puławy – Orleń (niedziela, godz. 17) ● Podlasie – Avia (sobota, godz. 17) ● Spartakus – Soła.

NAJLEPSI STRZELCY

17 bramek – Tomasz Płonka (Stal Rzeszów) ● **15 bramek** – Artur Płaskowski (Podhale Nowy Targ) ● **14 bramek** – Rafał Król (Stal Kraśnik) ● **13 bramek** – Michał Grunt (KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski) ● **12 bramek** – Krzysztof Pietluch (Wólczanka Wólka Pełkińska), Adrian Wójcik (Soła Oświęcim) ● **11 bramek** – Mateusz Kompanicki (Chełmianka Chełm).

Wojciech Białek na ratunek

PIŁKARSKA III LIGA Piłkarze Avii niespecjalnie dbają w tym sezonie o zdrowie swoich kibiców. W środę też dostarczyli im wielu niekoniecznie pozytywnych emocji. Świdniczanie długo przegrywali u siebie z przedostatnim w tabeli Spartakusem Daleszyce. Na szczęście w końcówce spotkania sprawy w swoje ręce wziął Wojciech Białek, który zdobył dwa gole i zapewnił żółto-niebieskim arcyważne zwycięstwo 3:2

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Podopieczni Tomasza Bednarka zdawali sobie sprawę, że muszą zgarnąć trzy punkty, bo drużyny ze strefy spadkowej zaczęły się niebezpiecznie zbliżać do Avii. Niestety, szybko okazało się, że dużo łatwiej powiedzieć niż zrobić. Już w 13 minucie Michał Cedro wykorzystał dośrodkowanie z rzutu wolnego i strzałem głową dał gościom niespodziewanie prowadzenie. Minęło kilkadziesiąt sekund i na tablicy wyników znowu pojawił się remis. Wojciech Białek posłał piłkę do siatki z rzutu karnego.

Niestety, w 35 minucie znowu z gola cieszyła się drużyna z Daleszyc. I to niecodziennego gola. Michał Jeziorski zauważył wysuniętego Adriana Wójcickiego i niemal z połowy boiska posłał mu piłkę za „kołnier”. Na przerwę świdniczanie schodzili w fatalnych nastrojach. Po zmianie stron długo nie udawało im zmienić niekorzystnego rezultatu. Tuż po godzinie gry doskonała okazję zmarnował Piotr Darmochwał.

W końcówce bohaterem miejscowych został Białek. 36-letni zawodnik najpierw na kwadrans przed ostatnim gwizdkiem przymierzył do siatki zza pola karnego. A kilka chwil później dał swojej drużynie prowadzenie. „Biały” przed środowym meczem miał na koncie tylko cztery gole, w tym dwa z rzutów karnych. W starciu ze Spartakusem niemal podwoił swój dorobek z obecnych rozgrywek. Można powiedzieć, że formę złapał w idealnym momencie. Piłkarze trenera Bednarka dowieźli korzystny wynik do końca i mogli odetchnąć z ulgą.

W sobotę o godz. 17 Piotr Prędo i jego koledzy zagrają w Piszczacu z Podlasie Biała Podlaska. I nie pojedą tam z duszą na ramieniu, bo dzięki wygranej ze Spartakusem mają dzień, „oczek” przewagi nad najbliższym przeciwnikiem.

Avia Świdnik – Spartakus Daleszyce 3:2 (1:2)



Wojciech Białek zdobył w środę wszystkie, trzy gole dla Avii w meczu ze Spartakusem

Bramki: Białek (16-z karnego, 75, 79) – Cedro (13), Jeziorski (35).

Avia: Wójcicki – Lusiusz, Mykityn, Plesz (66 Ozi-

mek), Głaz, Orzędowski (46 Darmochwał), Mroczek, Maluga (66 Kuliga), Białek, Prędo (90 Strug), Dzie-
dzic.

Nic tak nie cieszy jak wygrana w 90 minucie

PIŁKARSKA III LIGA Piłkarze Orłąt Spomlek przeżywali ostatnio trudne chwile. W środę wrócili jednak na właściwe tory i pokonali w derbach Podlasie 1:0

Gospodarze chcieli się zrehabilitować za ostatnie, słabe występy. W meczach z Sołą Oświęcim i Spartakusem Daleszyce nie wyalczyli nawet punktu, a na dodatek stracili aż osiem bramek. To spowodowało, że trener Rafał Borysiuk był gotowy zrezygnować z posady. Działacze zdecydowali jednak, że o żadnej zmianie na ławce nie może być mowy i „Borys” normalnie poprowadził w środę drużynę. Od pierwszego gwizdka obie ekipy miały swoje szanse. Po kwadransie gry Tomasz Andrzejuk zamiast gola zarobił jednak tylko rzut różny. Później kilka razy próbowali miejscowi. Najpierw Arkadiusz Kot strzelił tuż obok słupka, a bramkarza rywali sprawdził także Przemysław Ilczuk. W 32 minucie powinno być 0:1. Po rzucie wolnym Michał Kaznochy piłką zamiast do siatki trafiła jednak w słupki. W odpowiedzi kolejną



Orleń przełamali w środę kiepską passę

okazję miał Ilczuk, ale zmarnował sytuację sam na sam z bramkarzem. Tuż po godzinie gry w szesnastce

gospodarzy zrobił się mały „kociot”, a do piłki dopadł Jakub Syryjczyk. Z jego strzałem

poradził sobie jednak Robert Nowacki. W kolejnych fragmentach trwała wymiana ciosów. W 66 minucie Artur Renkowski poszedł na przebój, ale zakończył akcję strzałem w boczną siatkę. Minęło kilka minut i o mały włos Macieja Wrzosek nie zaskoczył Damian Gałązką, ale golkeeper Podlasia zrobił swoje.

Kiedy wydawało się, że spotkanie zakończy się bezbramkowym remisem szczęście uśmiechnęło się do zespołu z Radzyna Podlaskiego. Gałązka dośrodkował z rzutu różnego, a w szesnastce rywali idealnie znalazł się Rafał Kiczuk. Nie namyślając się długo obrońca Orłąt huknął od razu z powietrza i piłka wylądowała w siatce. A podopieczni trenera Borysiuka mogli się cieszyć z przełamania kiepskiej passy.

– Nic tak nie cieszy, jak zwycięstwo po голу w 90 minucie. Ja jednak uważam, że wygraliśmy zasłużenie. Mieliliśmy

lepsze sytuacje i dużo wcześniej powinniśmy coś strzelić. Nie ma jednak co ukrywać, że to bardzo ważne punkty, które przybliżają nas do utrzymania. Ciągłe musimy jednak mieć się na baczności, bo dopóki piłka w grze, to wszystko jest możliwe – mówi Rafał Borysiuk. (LUKISZ)

Orleń Spomlek Radzyni Podlaski – Podlasie Biała Podlaska 1:0 (0:0)

Bramki: Kiczuk (90+1).

Orleń: Nowacki – Kiczuk, Kursa, Ciborowski, Szymala, Gałązka (90+3 Turek), Panufnik (83 Waniowski), Kot, Ilczuk (90+2 Lipiński), Rycaj (70 Zaręba), Wojczuk.

Podlasie: Wrzosek – Renkowski, Mitura, Konaszewski, Łakomy, Komar (90+2 Martynek), Andrzejuk, Kaznocha (80 Leśniak), Dmowski (85 Kosieradzki), Syryjczyk (65 Tkaczuk), Chmielewski (72 Zabielski).

Żółte kartki: Ciborowski, Kot, Kiczuk – Komar.

Sędziował: Karol Iwanowicz (Lublin).

Najszybszy **superkomputer**

TECHNOLOGIE Procesory AMD Epyc, układy graficzne AMD Radeon Instinct i otwarte środowisko programistyczne ROCm będą napędzać najszybszy superkomputer na świecie w Oak Ridge National Laboratory

Firma AMD razem z Departamentem Energii USA, Oak Ridge National Laboratory oraz Cray Inc. ogłosiła projekt, w ramach którego w Oak Ridge w 2021 roku powstanie najszybszy eksaskalarny superkomputer na świecie. W celu zapewnienia spodziewanej mocy ponad 1,5 EksaFlopsa system Fron-



tier zostanie wyposażony następnej generacji rozwiązania zoptymalizowane pod

kątem przetwarzania wysokiej mocy (HPC) oraz sztucznej inteligencji, czyli w spe-

cialne procesory AMD EPYC oraz specjalne akceleratorzy AMD Radeon Instinct.

Badacze ORNL będą wykorzystywać tę niezwykłą moc obliczeniową i następnej generacji techniki sztucznej inteligencji do symulacji, modelowania i pogłębiania wiedzy na temat interakcji, jakie leżą u podstaw badań pogodowych, subatomowych, genomu, fizyki i innych ważnych dziedzin nauki.

„Frontier reprezentuje dzieło sztuki w dziedzinie superkomputerów. Zaprojektowanie i uruchomienie maszyny tej klasy wymaga umiejętności bliskiej współpracy z branżą oraz

partnerstwa, które nie tylko umożliwi rozwój nauce amerykańskiej, ale także zapewni jej oraz amerykańskiej ekonomii globalną konkurencyjność - powiedział w oficjalnym komunikacie Jeff Nichols, zastępca dyrektora laboratorium nauk obliczeniowych ORNL. - Jesteśmy zaszczytzeni mogąc współpracować z AMD, by integrować ich technologie procesorowe i graficzne, dzięki którym możliwe stało się stworzenie tej niezwyklej architektury akceleratorów węzłów obliczeniowych.

To dla mnie **duże wyróżnienie**

NA PLANIE Natalia Janoszek zagra w nowym filmie Katarzyny Jungowskiej. Wystąpi u boku takich gwiazd jak Grażyna Szapołowska, Zbigniew Zamachowski oraz Daniel Olbrychski. Młoda artystka nie ukrywa, że jest to dla niej spełnienie marzeń i ogromne wyróżnienie.

Nowy film Katarzyny Jungowskiej zatytułowany „Wiedźma”, opowiadać będzie o kwestiach zachowania człowieczeństwa i czystej duszy w świecie goniącym za sukcesami i dobrami materialnymi. Zdaniem Natalii Janoszek produkcja pokazuje, że w codziennym życiu warto trzymać się zasad, ich złamanie grozi bowiem poważnymi konsekwencjami oraz karą.

- Jest to dość życiowy temat, aczkolwiek pokazany w bardzo artystycznym wydaniu, festiwalowym - mówi Natalia Janoszek, która w filmie ma rolę. Wcześniej wzięła udział w filmie „Wiedźma”.

Trzeci film w dorobku reżyserskim Katarzyny Jungowskiej ma być produkcją niekomercyjną, przeznaczoną do pokazywania przede



wszystkim na festiwalach filmowych. Tego rodzaju kino jest trudne do sfinansowania, zwłaszcza w Polsce, reżyserka zorganizowała więc zbiórkę pieniędzy poprzez

popularną platformę crowdfundingową. Ma nadzieję, że jej film obejrzy festiwalowa widownia w Sundance, Palm Springs, Cannes oraz Vermont.

- Liczymy, że uda nam się tym filmem podbić festiwale krótkim metrażem i pokazać też, że polska kinematografia ma siłę zarówno w krótkim metrażu, nie tylko filmach

na dużym ekranie - mówi Natalia Janoszek.

Zdjęcia mają ruszyć pod koniec lata, gotowy film ma być natomiast premierowo pokazany już w styczniu

2020 roku podczas Sundance Film Festival, największego festiwalu filmów niezależnych w USA. Na ekranie widzowie zobaczą m.in. Grażynę Szapołowską, Zbigniewa Zamachowskiego oraz Daniela Olbrychskiego.

- Wydaje mi się, że stworzyłam sobie taki wizerunek, że po Bollywood i Hollywood nie wypadało mi do końca po prostu pojawić się w czymkolwiek, więc czekałam trochę na film, który by mnie zainteresował na tyle, żeby było warto wziąć w nim udział - mówi Natalia Janoszek.

Aktorka wcieli się w postać panny młodej, co jest dla niej nowością: dotąd ani na planie filmowym, ani w życiu prywatnym nie odgrywała jeszcze tego rodzaju roli. Najważniejsza jest jednak dla niej możliwość dołączenia do tak wyborowej obsady aktorskiej. - Nie ukrywam, że moim marzeniem było wystąpienie u boku przede wszystkim Daniela Olbrychskiego. Jako że jestem nadal młodą aktorką, która dopiero się uczy, która dopiero zaczyna karierę, to jest to duże wyróżnienie.

NEWSERIA LIFESTYLE

Holi Festival w Lublinie

WYDARZENIE Święto kolorów powraca do Lublina. Tym razem Holi Festival Poland zawita do naszego miasta już 11 maja. Na uczestników czeka moc atrakcji. Główną atrakcją zabawy jest obsypanie uczestników kolorami holi, czyli specjalnym proszkiem dostępnym w różnych barwach. Tradycja ta pochodzi z Indii i związana jest z obchodami święta radości i wiosny.

Tym razem impreza zostanie zorganizowana na



osiedlu Słoneczny Wrotek nad Zalewem Zemborskim.

Wstęp wolny. Początek o godzinie 15.

DAD

Prowincjonalne miasteczko z bliska w Skansenie

HISTORIA W piątek, 10 maja, o godzinie 10 w Muzeum Wsi Lubelskiej (al. Warszawska 96) będzie można bezpłatnie zwiedzać obiekty w ramach akcji „Prowincjonalne miasteczko z bliska”.

Goście Skansenu będą mogli spotkać autorów ekspozycji wnętrz muzealnego miasteczka, porozmawiać zarówno o prezentowanych eksponatach jak i kulisach



powstawania poszczególnych miejsc obecnych w przestrzeni prowincjonalnego miasteczka z lat 30. XX w. Muzealne miasteczko

prezentuje różnorodność wnętrz, między innymi: domów mieszkalnych, kościoła, plebanii, sklepów, warsztatów, domu burmistrza.

W ramach projektu zobaczymy: Dom Hersza Libhabera z Siedliszcza, Dom Jaworskich z Siedliszcza, Dom z Wojsławic, Dom z Zemborzyc i inne budynki.

DAD

kartka z kalendarza 9 maja

1861

w Dreźnie otwarto ogród zoologiczny

1893

Thomas Alva Edison po raz pierwszy zaprezentował kinetoskop

1949

Rainier III Grimaldi został księciem Monako

1949

urodził się Billy Joel, amerykański wokalista i kompozytor

1950

w Hiszpanii założono firmę SEAT

1962

urodził się David Gahan, wokalista grupy Depeche Mode

1997

premiera filmu „Piąty element” w reżyserii Luca Bessona. W rolach głównych: Milla Jovovich i Bruce Willis

2003

została wystrzelona japońska sonda kosmiczna Hayabusa

65,2

kilometra to długość całkowita wszystkich linii metra w Pradze. Pierwszą linię oddano do użytku 9 maja 1974 roku